

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	10 — Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował praktykanta podatkowego Władysława Zadorożnego ze Sokala asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 21 lutego 1921 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Aprowizacji prawa do wydawania rozporządzeń w zakresie ustalenia i ujawniania cen oraz ograniczania konsumpcji i sprzedaży.

Na mocy a.u. 2 i 3 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. 1920 r. Nr. 67 poz. 449) oraz rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 73, poz. 509) Rada Ministrów zarządza co następuje:

§ 1. Przekazuje się Ministrowi Aprowizacji aż do odwołania prawo wydawania rozporządzeń w sprawie ustalenia i ujawniania wysokości cen: 1) na potrawy w restauracjach i we wszystkich lokalach ze spożyciem na miejscu; 2) na połączone z podawaniem potraw — konieczne usługi, oraz 3) na przedmioty powszechnego użytku, objęte rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 114, poz. 754) i z dnia 17 lutego 1921 r. (Dz. Ust. R. P. z 1921 r. Nr. 18 poz. 103).

§ 2. Dla zapobieżenia zwwyżce cen przekazuje się Ministrowi Aprowizacji, aż do odwołania prawo wydawania rozporządzeń, ograniczających konsumpcję przedmiotów pochodzenia zagranicznego i sprzedaż tych przedmiotów w zakładach ze spożyciem na miejscu.

§ 3. Moc rozporządzeń wymienionych w § 2 i § 3, może się rozciągać na cały obszar Rzeczypospolitej lub jego część, albo na poszczególne miejscowości.

Zarządzenia, dotyczące obszaru b. dzielnicy pruskiej, wyda Minister Aprowizacji.

wspólnie z Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej.

§ 4. Rozporządzenie, wydane na zasadzie niniejszego, Minister Aprowizacji może uchylać własną władzą, w miarę przemijania okoliczności, które wywołały potrzebę ich wydania.

Art. 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów:

(—) Witos.

Minister Aprowizacji:

(—) Grodzicki.

(Dz. Ustaw R. P. nr. 21 z dnia 5 marca 1921, poz. 114).

Rozporządzenie Ministra Aprowizacji

z dnia 22 lutego 1921 r.,

w sprawie ograniczenia spożycia.

Na podstawie art. 3 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. nr. 67 poz. 449), oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1920 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Aprowizacji prawa do wydawania zarządzeń w zakresie regulacji i ograniczenia sprzedaży, oraz spożycia nabiału i mięsa (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 nr. 114 poz. 754), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 lutego 1921 r. w przedmiocie przekazania Ministrowi Aprowizacji prawa do wydawania zarządzeń w zakresie regulacji wypieku chleba, tudzież regulacji i ograniczenia sprzedaży, oraz spożycia chleba i cukru (Dz. Ust. R. P. z 1921 r. nr. 18, poz. 103) i rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21 lutego 1921 r. w sprawie przekazania Ministrowi Aprowizacji prawa do wydawania rozporządzeń w zakresie ustalenia i ujawniania cen, oraz ograniczania konsumpcji i sprzedaży (Dz. Ust. R. P. z 1921 r. nr. 21 poz. 114), zarządza się, co następuje:

§ 1.

Wypiekem pieczywa pozakontyngentowego w celach dalszej odsprzedaży lub zamiany na mąkę, mogą się zajmować jedynie te zakłady przemysłowe, które uzyskają na to osobne zezwolenie władzy administracyjnej pierwszej instancji, w mieście Warszawa — komisarsza Ministerstwa aprowizacji przy magistracie m. st. Warszawy.

§ 2.

Zakładom, wypiekającym chleb kontyngentowy, zezwolenia na wypiek pieczywa pozakontyngentowego mogą udzielić tylko wyjątkowo władze administracyjne drugiej instancji na wniosek Komisji aprowizacyjnej, przedstawiony przez władze administracyjne pierwszej instancji, zaś w mieście Warszawa — Ministerstwo aprowizacji na wniosek komisarsza Ministerstwa aprowizacji przy magistracie m. st. Warszawy.

Od odmownej decyzji władz, wymienionych w § 1 i 2, w powyższych sprawach niema odwołania.

§ 3.

Pieczywo może być wypiekane, jako:

a) chleb żytni razowy, b) chleb żytni pyłkowy, c) chleb pszenny, d) bułki pszenne.

§ 4.

Chleb powinien być wypiekany w formie bochenków o wadze dokładnej 500 gr., 1 kg. lub 2 kg.; bułki — o wadze, nie mniejszej, niż 40 gr. Na bochenkach winna być umieszczona etykieta z nazwiskiem i adresem piekarni, która pieczywo wypieka.

§ 5.

Wypiek chleba z mąki o przemiale ponad 90 proc. jest zakazany.

§ 6.

Mąka używana do wypieku, powinna być przesiewana.

§ 7.

Zakazuje się przy wypieku używania domieszki do mąki otrębów łuski i wszelkich ubocznych odpadków młynarskich.

§ 8.

Zakazuje się wypieku i sprzedaży pieczywa, które zawiera domieszki:

a) jaj lub jakichkolwiek przetworów z jaj,

b) mleka, masła lub innych tłuszczów, c) cukru, melasy, syropów miodu i innych składników słodzących.

Tem samem jest zakazana sprzedaż ciast we wszelkiej formie i pod wszelką postacią.

§ 9.

Ceny pieczywa powinny być ujawnione w miejscach sprzedaży detalicznej i umieszczone w cenniku, a pieczywo sprzedawane wszystkim zgłaszającym się konsumentom aż do wyczerpania.

§ 10.

Sprzedaż detaliczna, względnie podawanie chleba może się odbywać nie wcześniej jak w 12 godzin po wypieku; bułek w 4 godziny po zupełnem ostudzeniu.

§ 11.

Do obiadów i kolacji oraz dań porcyjnych w zakładach ze spożyciem na miejscu, wolno podawać każdej osobie jeden kawałek chleba lub bułkę o wadze 40 gr., lecz tylko na zamówienie. Do śniadań i podwieczorków w kawiarniach, herbaciarniach, mleczarniach i cukierniach wolno podawać chleb i bułki tylko na zamówienie i to w ilościach nie przekraczających 120 gr. na osobę. Pozostawianie na stole bułek lub chleba jest zakazane.

Cukier.

§ 12.

W zakładach ze spożyciem na miejscu używanie cukru do słodzenia napoi zimnych i gorących, wyrobu lodów, wypieku pieczywa, słodzenia i wyrobu omletów i legumin jest wzbronione.

Mleko, masło, sery, śmietana.

§ 13.

Podawanie do kawy i herbaty mleka łącznie lub osobno, przyrządzanie i podawanie czekolady, kakao na mleku, lub też podawanie oraz spożywanie mleka oddzielnie w zakładach ze spożyciem na miejscu jest

ZOFJA SAWICKA.

11)

IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

— Szkoda! Chciałem pójść jeszcze dalej w głąb lasu — błagował Lutek, upadający ze zmęczenia.

— Zostaniemy tutaj, w tym salonie rusalek.

— Niewiem czy ucieszą się z takiego niebiesko-okularowego gościa? Co mi tam, tem gorzej dla nich!

Iza spojrzała na niego z wysoką, z miną, którą można przetłumaczyć na:

— Mój miły panie, jeżeli jesteś dobry dla mnie, to i dla rusalek.

Potem postąpiła się wdzięcznie na murawie, zginając kolana jak sarna, odgarnęła rękawy bluzki i zarzuciła ramiona na głowę. Objęła ją rozkoszne lenistwo, podsyte ogromnem zadowoleniem z pięknej pozy.

Lutek stał oparty o drzewo i przeżuwał resztki rozgoryczenia. Dobrotliwy cień drzewa i mroczna cisza kołysały mu powoli nerwy. Czuł ulgę i napawał się nią milejąc, jak człowiek znudzony.

Iza spojrzała na niego z pod oka raz i drugi, wzruszyła lekko ramionami. Niecierpliwiła ją posępna mina Lutka i jego odosobnienie się w jakichś niezrozumiałych dla niej rozmyśleniach.

Pragnęła chwili upojnej, wyzywającej na popis uroku jej kobiecości i ową przewrotność, łączącą się wiecznie o odgrywanie komedii. Cóż jednak począć z takim towarzyszem, co zachowuje się jak dziwadło? Warto było prowadzić go tak daleko!

Rozczarowana i zła uśmiechała się jednak prześlicznie.

— *Vous m'avez donné trente moutons pour un baiser...* — zanuciła przegięta rozkosznie.

Swawolna nuta piosenki pobiegła w dal po lesie... echo pochwyliło ją i poniosło w zieloną głąb. Zabrzmiiała tam niecierpliwie tęskną fanfara, wyzywająca na gody życia wśród słońca i kwiatów.

Liuta umilkła i roziskrzonymi oczyma wpatrzyła się w mroki gestwiny. Zdawało się jej, że ktoś nadejdzie musi, głosem jej zwołany!...

I oto rozsunęły się gąszcz, a na ich ciemnem tle zarysowała się wyniosła postać mężczyzny w ubraniu myśliwskim, z flintą na ramieniu, w kapeluszu, zuchowato przekrzywionym. Z pod jego krysy padło spojrzenie zuchwałe, roześmiane zachwytem i zwarło się z oczyma Izy. Złotnie zmrużone przesunęły się po twarzy nieznajomego, okraszzonej smagłym rumieńcem i czerwienią, zmysłowych ust.

Złotawej maści wyżeł wypadł z zarośli i począł ujadać na widok nieznanych osób.

— Bekas! do nogi! — zawołał nieznajomy donośnym głosem.

Na jego dźwięk Leśniewski odwrócił głowę.

— Jak mi Bog miły! Lutek! — ucieszył się myśliwy. — Góra z górą... skądże się tu wziąłeś?

— Bawię u państwa Milnerów, w Kalinowie — odpowiedział Lutek, a zwracając się do Izy dodał: — Panno Ziuto, oto Janek Żytowiecki, mój kolega szkolny.

Żytowiecki zdjął kapelusz i pochylił się w zamaszystym ukłonie przed Izą, która podała mu rękę, nie zmieniając swej niedbalej pozy.

Żytowiecki pożałował ją wzrokiem. Udała, że tego nie widzi, zadarła głowę i zapatrzyła się w niebo.

— Nadciągają — chmury, takie czarne — mówiła z udanym niepokojem.

— Wilgi krzyczały aż miło — oznajmił Żytowiecki siadając obok Izy. — Będzie deszcz, a może nawet zbierze się na burzę. — Niech pan tego nie mówi, do domu daleko!

— Trzeba nam w drogę — naglił Lutek.

— To na nic. Do Kalinowa i tak już państwo nie dojdziecie. O! wiatr się zrywa!

— Co robić? Ja się boję burzy — żaliła się Iza.

— Oho! ze mną? — zaśmiał się Żytowiecki.

— Wziąłbym panią na ręce...

W tej chwili wielkie krople deszczu poczęły sypać się rzęsście.

Iza porwała się z miejsca i uniosła sukienkę.

— Uciekajmy! — wołała.

— Uciekajmy! — powtórzył Janek, zając ku jej nóżkom.

Pomknęli pod klon rozłożysty, Leśniewski podążył za nimi. Wszystko troje skupili się koło pnia, z czego był Żytowiecki rad niezmiernie, bo przysunął się tak blisko Izy, że prawie dotykał jej ramieniem.

— Niema to jak leśne awanturki — myślał. — Gdzieby to tak można od razu na jakim wymuskany fajfie!

Iza z miną przestraszonego dziecka tuliła się do drzewa, składała ręce i szepotała:

— Słyszycie, jak lejo?

I była taka słiczna, Żytowiecki wyrzucił z zapałem:

— A niech tam leje, choćby i do jutra!

Lecz na szczęście grzmot zagłuszył jego słowa.

— Jeszcze i burza — mruknął zgrzebiony Leśniewski.

— Jaka tam burza — uśmiechnął się Janek.

— Trochę szastu prastu i już!...

— Dobrze panu mówić — rzuciła Iza.

— Ale jak dostać się do Kalinowa?

— A poco do Kalinowa?

— Jakto?

(Ciąg dalszy nastąpi)

dozwolone tylko od godz. 8—10 rano i od godz. 7—9 wieczorem. Ograniczenie to nie stosuje się do bufetów i restauracji kolejowych.

§ 14.

Podawanie, sprzedawanie i spożywanie świątek i kremów w zakładach ze spożyciem na miejscu jest wzbronione.

§ 15.

Używanie mleka do wyrobu pieczywa, czekolady, czekoladek, lodów, cukrów i cukierków jest wzbronione.

§ 16.

Przetwarzanie mleka nieodtłuszczonego i śmietany w przedsiębiorstwach przemysłowych jest zakazane, z wyjątkiem wyrobu masła.

§ 17.

Dawanie mleka nieodtłuszczonego zwierzętom, wyłączając cielęta, jest wzbronione.

§ 18.

Masło nie może zawierać mniej, niż 80 proc. tłuszczu własnego.

§ 19.

W zakładach ze spożyciem na miejscu od godz. 8—10 rano i 7—9 wieczór masło porcjowe może być podawane wyłącznie do pieczywa w kawałkach o wadze 15 gr., nie więcej ponad 2 kawałki na osobę i tylko na zamówienie. Pozostawianie masła na stołach w lokalach ze spożyciem na miejscu jest zakazane.

§ 20.

Używanie masła krowiego do wyrobu ciast, czekoladek, cukierków jest zakazane.

§ 21.

Używanie masła krowiego w przedsiębiorstwach przemysłowych do wyrobu mydła i na cele techniczne jest zakazane.

§ 22.

Przemysłowy wyrób, sprzedaż i podawanie do spożycia serów jest dozwolone tylko z mleka odtłuszczonego.

Zakazuje się przemysłowego wyrobu i sprzedaży t. zw. serów tłustych i półtłustych.

Mięso i potrawy mięsne.

§ 23.

Zakazuje się wszelkiej sprzedaży tak w miejscach sprzedaży hurtowej i detalicznej, jak i w handlu domokrażnym, oraz spożywania w zakładach ze spożyciem na miejscu w środy i piątki — mięsa we wszelkiej formie, surowej, gotowanej i wędzonej, z wyjątkiem drobiu i dziczyzny. Sprzedaż, podawanie i spożywanie ryb jest dozwolone.

§ 24.

Zakazuje się wyrobu i sprzedaży wędlin wędzonych i solonych, z wyjątkiem kiełbasy zwyczajnej, kiszki kaszanej i pasztetowej, serdelków i salcesonu.

§ 25.

W zakładach ze spożyciem na miejscu powinny być podawane obiady od godz. 1—5 po poł., kolacje od godz. 7—11 wiecz. Od godziny 5—7 jest wzbronione wydawanie obiadów i potraw wszelkiego rodzaju. Przepis ten nie stosuje się do restauracji kolejowych.

§ 26.

Obiady mogą się składać co najwyżej z zupy, jednego mięsa lub ryby, jarzyn, kompotu i czarnej kawy, a co najmniej z dwóch dań, t. j. z zupy i jednego mięsa lub ryby z jarzyną. Obiad z dwóch dań musi być wymieniony w cenniku i podawany. W zakładach ze spożyciem na miejscu może być podawany jednej osobie tylko jeden obiad.

§ 27.

W porze obiadowej wydawanie potraw na porcje jest wzbronione. W porze kolacyjnej wolno podawać jednej osobie najwyżej dwa dania, z których tylko jedno może być mięsne lub rybne. Zimne mięsa są uważane za dania w znaczeniu powyższym. Po godzinie 11 wieczorem podawanie potraw jest wzbronione.

§ 28.

Waga samego mięsa lub ryby w danii obiadowej lub porcjowej w stanie gotowym bez kości nie może wynosić mniej, niż 100 gr., a więcej, niż 150 gr. Waga musi być podana w cenniku.

§ 29.

Zakazane jest sporządzanie i podawanie w zakładach ze spożyciem na miejscu:

a) potraw smażonych, z rusztu i różna, z wyjątkiem kotletów wieprzowych, smażonych na tłuszczu wieprzowym;

b) ziemniaków smażonych — wogóle;

c) wszystkich potraw z cieleciny i prosiąt.

§ 30.

Z dań mięsnych podczas obiadu nie mogą być sporzone więcej, niż trzy potrawy do wyboru konsumenta, z których jedna co najwyżej może być z mięsa siekanego i jedna pieczona z mięsa niesiekanego.

§ 31.

Przekąski nie mogą być sporządzone na chlebie lub buce. W skład przekąsek nie może wchodzić mięso i kiełbasa.

Potrawy porcjowe zimne lub gorące mogą być wydawane tylko wprost z kuchni na zamówienia.

§ 32.

Umieszczanie na bufetach restauracyjnych przekąsek i kanapek, jakoteż podawanie ich przy bufecie — jest zakazane.

§ 33.

Restauracje są obowiązane wykazać cenę każdorazowo nabytych ilości mięsa w rachunku, zawierającym datę, nazwisko, oraz adres sprzedającego. Rachunki muszą być opatrzone liczbą porządkową i wpisane do książki kontroli obrotu.

Artykuły spożywcze zagraniczne.

§ 34.

Zakazuje się podawania i sprzedaży w zakładach ze spożyciem na miejscu:

1) cukierków, czekolady i marmolady — pochodzenia zagranicznego;

2) fip, rodzynków, migdałów słodkich, daktyli, pomarańczy, owoców smażonych w cukrze, malagi, ananasów, bananów, orzechów zagranicznych;

3) wszelkich win musujących (szampańskich), oraz módek, koniaków i likierów zagranicznych.

Artykuły wyżej wymienione nie mogą znajdować się w miejscach hurtowej lub detalicznej sprzedaży na składzie, ani w wystawach zakładów ze spożyciem na miejscu.

Przepisy ogólne.

§ 35.

Restauracje powinny umieszczać ceny wszystkich potraw i obiadów w cennikach, przy czym cenniki winny znajdować się na każdym stole i na każde żądanie być okazane gościom.

§ 36.

W cenniku, obok nazwy, powinna być umieszczona waga potraw mięsnych i rybnych w stanie gotowym. Do ceny powinna być doliczona usługa.

§ 37.

Niniejsze rozporządzenie w wyciągach, dotyczących danego zakładu przemysłowego, wraz z sankcją karną z § 39, powinno być wywieszone w każdym lokalu zakładu przemysłowego na miejscu widocznym i dostępnym dla konsumenta.

§ 38.

Na każdym stole restauracyjnym powinna znajdować się karta z napisem:

„za przekroczenie Rozporządzeń, ograniczających konsumpcję, ulega karze również konsument“.

§ 39.

Przekroczenie przepisów i zakazów niniejszego rozporządzenia, będzie karane na podstawie art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej grzywną do miliona marek i aresztem do 6-ciu miesięcy lub jedną z tych kar przez władze administracyjne I-ej instancji, a w obrębie miast: Warszawy, Lublina, Łodzi, Lwowa i Krakowa — przez Okręgowe Urzędy Walki z Lichwą.

§ 40.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenia:

1. Ministra Aprowizacji z dnia 7 kwietnia 1919 r. w przedmiocie wypieku i sprzedaży ciast deserowych i drożdżowych (*Monitor Polski* z 1919 r. Nr. 80) i sprostowanie tego rozporządzenia (*Monitor Polski* Nr. 83); 2. Ministra Aprowizacji z dnia 31 grudnia 1919 r. w przedmiocie ograniczeń spożycia w zakładach publicznych (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 Nr. 4, poz. 21), oraz uzupełniające je rozporządzenie Ministra Aprowizacji z dnia 24 marca 1920 r. (*Monitor Polski* z r. 1920 Nr. 96); 3. Ministra Aprowizacji z dnia 13 września 1919 r. w sprawie podawania potraw mięsnych w restauracjach w Warszawie w porze od godz. 7—10 wiecz. (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 Nr. 89, poz. 589); 4. Ministra Aprowizacji z dnia 17 sierpnia

1920 r. w sprawie zmiany cen obiadów (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 Nr. 79, poz. 536); 5. Ministra Aprowizacji z dnia 4 maja 1920 r. w przedmiocie zakazu wyrobu lodów (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 Nr. 38, poz. 227).

Minister Aprowizacji:

(—) Grodziecki.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 21 z dnia 5 marca 1921 r., poz. 121).

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 lutego 1921 r. o podwyższeniu nagród za przyczynienie się do wykrycia wypadków tajnego gorzelnictwa.

Na mocy art. 25 dekretu o tymczasowej organizacji władz naczynych z dnia 3 stycznia 1918 r. (Dz. Pr. z 1918 r. Nr. 1 poz. 1) zarządza się, co następuje:

Artykuł 5 rozporządzenia z dnia 17 marca 1920 r. o przyznawaniu nagród za przyczynienie się do wykrycia wypadków tajnego gorzelnictwa (*Monitor Polski* z 1920 r. Nr. 80) otrzymuje następujące brzmienie:

„Wysokość nagród dla jednej osoby wynosić będzie:

a) w wypadkach przyczynienia się do wykrycia potajemnego (nieuprawnionego) wyrobu lub przechowywania aparatów do odpedu wódki od 1.000 do 3.000 marek,

b) w wypadkach przyczynienia się do wykrycia potajemnego wyrobu wódki — jeżeli przytrzymano głównego winowajcę, od 2.000 do 6.000 marek — jeżeli przytrzymano tylko współwinnych, uczestników lub pomocników przestępstwa, od 1.000 do 5.000 marek — jeżeli wreszcie przytrzymano wyłącznie wyrobnicę potajemnie wódkę i aparat, na którym ją wyrobiono, lub też tylko wódkę lub tylko aparat, od 1.000 do 4.000 marek.

W tych granicach przyznawać się będzie nagrody w miarę zasługi w wykryciu przestępstwa.

Jeżeli w jednym i tym samym wypadku wykrycia przestępstwa przyznaje się nagrody więcej niż jednej osobie, nie może łączna suma tych nagród przekraczać najwyższych ustanowionych powyżej granic“.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje co do przestępstw, wykrytych od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu.

Minister Skarbu:

w z. (—) Dr. Mikulecki.

(*Monitor Polski* Nr. 53 z dnia 7 marca 1921).

Sejm walny.

217 posiedzenie Sejmu; początek o godzinie 4:30.

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu wniosków, między innymi projektu ustawy o dalszej emisji biletów P. K. K. P. w kwocie dwadzieścia milionów marek przystąpiono do ustawy

o amnestji dla g. śląskich emigrantów.

P. Pużak z powodu wypadków, które zaszły na G. Śląsku w r. 1919 i 1920, osoby z G. Śląska uciekały przed terrorem niemieckim na terytorjum Państwa Polskiego. Amnestja dotyczy przestępstw popełnionych przez tych uchodźców na terytorjum naszego Państwa, przestępstw jednak tylko natury politycznej, społecznej i religijnej. Nie chodzi o to, aby nastrój plebiscytowy wspomagać uczuciem bezkarności, lecz o to, aby ludność była spokojną, że jeśli przyjdzie tam Rząd Polski, to nie będzie się starał ekzekwować tych kar za czyny popełnione w warunkach wyjątkowych. Nie można i o tem zapominać, że jeśli G. Śląsk przypadnie Polsce, potrzeba będzie stosować także pewne prawidła amnestji także do ludności niemieckiej o czem mówi art. 8 ustawy. Bądź co bądź Niemcy g. śląscy mogą być pewni, że Rząd Polski nie pójdzie drogą odwetu jak to czyni rząd niemiecki.

Ustawę z poprawkami stylistycznymi sprawozdawcy przyjęto bez dalszej rozprawy jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do rozprawy

nad ustawą konstytucyjną.

P. Niedziałkowski. Dla wielu osób zwłaszcza z prawicy najważniejszą rzeczą w tej konstytucji jest sama jej litera, a dla nas konstytucja to tylko rama, którą życie wypełni treścią, a mianowicie walką klasową o nowy ustrój społeczny. Omawiając kwestję senatu mowca wywodzi, że Sejm jednoizbowy daje bez porównania większą gwarancję, że Polska pójdzie drogą postępu. Zgadza się ze sprawozdawcą z tem, że obok wolności obywatelskiej samorząd jest drugim kamieniem węgielnym konstytucji,

lecz chcemy iść dalej i żądamy, aby już w konstytucji zagwarantować oparcie tego samorządu na powszechnem głosowaniu. Co do Izby pracy, to nie są one zaprzeczeniem demokracji, lecz jej wzmocnieniem. Większość komisji uznała wprawdzie w art. 102 prawa pracy, nie wysnuła jednak z tego konsekwencji, natomiast w art. 99 uznała zasadę wolności, przy czem wyjątek zrobiono tylko dla właścicieli ze względu na reformę rolną. My proponujemy zasadę autonomii terytorjalnej, trudniejszą jest sprawa autonomii kulturalnej dla mniejszości narodowej. Odrzucamy program sjonistów i ludowej partji żydowskiej. Mowca omawia szereg spraw szkoły wyznaniowej i ostro ją krytykuje.

P. Kiernik zbija zarzuty stawiane jego klubowi co do stanowiska w sprawie jednoizbowości i wypowiada się przeciw poprawce kl. N. C. K. R., że prezydentem może być tylko Polak i katolik. Omawiając sprawę szkoły wyznaniowej oświadcza: Nie zastraszycie nas tem, że lud polski od nas się odwróci, bo jest religijny. My żądamy nauki religii dla dzieci w szkołach, ale nie pozwolimy wzmóc w sobie, że szkoła wyznaniowa wytwarzając separatyzm i dzieląc obywateli na kasty, leży w interesie kościoła. Leży ona tylko w interesie szowinizmu i fanatyzmu. Co się tyczy sprawy prezydenta, mowca wytyka stanowisko wyrażające się w polityce „ukłucie szpilką“. Zastępcą prezydenta powinien być nie marszałek Sejmu, lecz prezydent Rady ministrów.

P. Fichna uważa za najważniejsze zagadnienie kwestję jednoizbowości i wybór Naczelnika Państwa. W tej sprawie powinno się zarządzić powszechne głosowanie ludowe.

P. Woźnicki. W tej konstytucji wolność szerokiej mas nie jest zagwarantowana. Sprzeciwiamy się Senatowi. Przy art. 26 żądamy aby Sejm mógł się rozstrzygać większością $\frac{2}{3}$, głosów jednak w obecności połowy liczby posłów. Gdyby zaś Prezydent miał Sejm rozstrzygać, to może to uczynić za zgodą nie $\frac{2}{3}$ części Senatu, bo tego nie uznajemy, lecz na wniosek $\frac{1}{3}$ części Izby posłów. Proponujemy także, aby Naczelnik Państwa miał prawo weta.

P. Grünbaum. Pewne zwycięstwo myśl nasza odniosła, bo ewangelicy zorientowali się i oświadczyli, że nasza poprawka o kościele katolickim jako naczelnym wśród równouprawnionych religii powinna być przyjęta. Mowca w dalszym ciągu porusza cały szereg spraw związanych z poprawkami wniesionymi przez członków jego klubu.

Na tem przerwano dalszą rozprawę. Po osobistych sprostowaniach posłów ks. Adamskiego i Moraczewskiego odesłano do komisji kilka nagłych wniosków.

Następnie wywiązała się dyskusja w sprawie umieszczenia na najbliższem posiedzeniu odpowiedzi Ministra Kucharskiego na interpelację w sprawie nietykalności poselskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 9:30.

Przepisy pasportowe.

Międzysojusznicza komisja rządząca wydała dodatkowe przepisy pasportowe: Począwszy od 10 marca b. r. godzina 6 rano na G. Śląsk będą wpuszczone tylko osoby p. 1. uprawnione do głosowania przepustką plebiscytową, która nie wymaga wizy konsulat francuskiego. 2. Osoby towarzyszące cherym lub ulonnym uprawnionym do głosowania, które uzyskały odpowiednią przepustkę. 3. Osoby zamieszkałe na G. Śląsku, i posiadające pasporty G. Śląskie potwierdzone przez kontrolorów międzysojusznich powiatowych. Osoby nie zamieszkałe na G. Śląsku, nieuprawnione do głosowania otrzymają pozwolenie wyjątkowo i muszą po to pozwolenie zwrócić się do międzysojusznich komisji w Opolu telegraficznie lub listownie. Przy prośbie telegraficznej muszą opłacić odpowiedź telegraficzną. — Wizy wystawione przez konsulat francuski do 9 marca nie mają znaczenia przez cały czas niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie to nie dotyczy urzędników, kolejowych, pocztowych i cłowych ani personalu żeglugi na Odrze o ile przekroczy linię demarkacyjną służbowo. Wzbroniony jest też ruch samachodami osobowymi i ciężarowymi oraz motocyklami. Wyjątkowo mogą być udzielane pozwolenia, których udziela biuro pasportowe komisji koalicyjnej w Opolu. O pozwolenie należy zwrócić się pisemnie. Prośba winna zawierać imię i nazwisko szofera, datę i miejsce urodzenia, zawód, miejsce zamieszkania i szczegóły, czy jest uprawniony do głosowania czy też nie, powód wyjazdu lub przyjazdu, miejsce do którego dana osoba pragnie się udać i jak długo zabawi, numer samochodu lub motocyklu i siły motorowe.

OO OOOOOOOOOOOOOO

GÓRNY ŚLĄSK

to niezmierne zasoby węgla,
żelaza, cynku

to olbrzymie bogactwa naturalne.

Dla Polski

zaś przedawszystkiem to
włerny, dzielny, bohater-
ski lud polski.

OO OOOOOO OO OOOO OOOO

Niemcy przeciw Polsce.

Od osób przybywających z dawniejszego terenu plebiscytowego Warmii, Mazurów i Kwidzyna otrzymuje *Głos Pomorski* na stopujące wiadomości o przygotowaniach w Niemczech do akcji zbrojnej. Wojskowym niemieckim wypłaca się w obwodzie Kwidzyna po 25 marek dziennie. Każdy z nich, oficer czy szeregowiec, stawiać się musi na pierwsze wezwanie do dyspozycji swojej komendy. Powiat podzielony jest na poszczególne kompanie. W powiatach Susskim i Olsztynskim płać wojskowych wynosi 400 marek miesięcznie, które się im wypłaca na podstawie wypracowanych list. Na wypadek zawezwania pod broń wypłaca się wojskowym po 1000 marek jednorazowej zapomogi dla rodziny. Oprócz tego członkowie rodzin otrzymują stałą subwencję miesięczną. Organizacja ta utrzymuje wszystkich wojskowych, którzy mają w domu broń i amunicję. W taki sposób poszczególne powiaty wystawiają mogą poważne siły zbrojne. Mówi się o tem publicznie, że akcja ta wyraźnie skierowana jest przeciwko Polsce. Drogą morską nadchodzą transporty bardzo poważnej ilości broni, amunicji oraz artylerji do Prus wschodnich. Centrala tej organizacji wojkowej, która znajdowała się dotychczas w Królewcu, w najbliższych dniach przeniesiona będzie do jakiejś małej miejsciny Prus wschod.

Tajne organizacje wojskowe niemieckie na G. Śląsku.

Aby dać czytelnikom obraz, jak są zorganizowane tajne organizacje wojskowe niemieckie na G. Śląsku, podajemy w dosłownem brzmieniu tajne pismo starszego rewidenta cłowego w Raciborzu, p. Freimera: „Z polecenia zastępcy prezydenta oddziału, p. Dissinga, starszego radcy rządu, przesyłam jedną kartę posiadania na order „Śląskiego Orła” z pokorną prośbą o wręczenie jej urzędnikowi, przeniesionemu do tamtejszego powiatu. Z powodu zakazu Międzysojuszniczej Komisji, przesłanie i wręczenie tego orderu nie może się odbyć w drodze urzędowej. W razie jakiegos wątpliwości i w celu uniknięcia trudności ze strony Komisji Międzysojuszniczej, proszę zwracać się do mnie pod moim prywatnym adresem. Należy unikać wymiany listów w tej sprawie i należy się postarać, aby w prasie nie umieszczono żadnej wzmianki o nadaniu tego orderu. P. radca Dissing poleca wyrazić swoje najserdeczniejsze życzenia temu wzorowemu urzędnikowi, z powodu nadania mu orderu „Śląskiego Orła”. Osobiście przyłączam się do tych życzeń. Podpis: Feiner, Oberzollrevizor. Ratibor, Troppau str. 46”.

Do tego listu dołączono świadectwo posiadania, na którym to świadectwie podpisany jest nadający ten order gen. v. Stern, jako dowódca armji niemieckiej.

Sytuacja w Rosji.

Vossische Ztg. donosi z Rygi: Marynarze kronsztadzcy usiłowali rozpocząć rokowania z sowietami w Petersburgu. Sowiet prosił marynarzy, by wysłali delegację do Petersburga, żądanie to jednak zostało odrzucone. Marynarze rozpoczęli operacje lądowe przeciwko sowietom i obsadzi Oranienbaum poczem posunęli się w kierunku Krasnego Sioła. Przeciwko powstańcom wysłano III. armję pracy i inne oddziały uchodzące za pewne, pod komendą Tukaczewskiego. Sztab znajduje się w Tesna (40 km. od Petersburga). Armja 3 przeszła do powstańców a za jej przykładem poszedł jeden pułk. Tukaczewski powołał z tego powodu pułk stojący koło Smolenska. Kolarze oświadczyli jednak,

że nie przepuszczą owego pułku wobec czego pułk musiał się rzec jazdy koleją.

Wedle telegramu z Helsingforsu ogień marynarzy w Kronsztadzie zyskał na sile około godziny 9 wieczorem strzelano z ciężkich armat. Wielka liczba osób w zabitych. Twierdza Krasnaja Gorka znajduje się w rękach bolszewickich. Potwierdza się doniesienie że fiński - bolszewicka kompanja została zniszczona podczas próby dotarcia do lodów.

Nordisk Press Centrale komunikuje, że Krasnaja Gorka przeszła do powstańców. Nastąpiła wymiana strażów między twierdzą a pociągiem pancernym, który przybył do Oranienbaumu, jakoteż między Oranienbaum a Kronsztadem. Oczekiwano, aby uczestników kursów wojskowych wciągnąć do ataków, jednakże próby spełziły na niczem. Zagraniczni kurjerzy nie mogą opuścić Petersburga. Kilka oddziałów wojskowych w Moskwie, Peterhofie, Oranienbaum i Kaporis przyłączyło się wraz z garnizonem stacjonującym w Krasnej Gorce. Garnizon w Pskowie odmówił posłuszeństwa i nie wyruszył na Kronsztad.

Oczekiwano ogłoszenia oświadczenia rządowego, wedle którego, wiadomości podawane przez zagraniczne dzienniki o wielkich rozruchach w Petersburgu i Moskwie, nie odpowiadają faktom. Także i w Kronsztadzie nie wybuchł ogólny bunt, a zbuntowała się tylko załoga „Pietropawłowska”. Reszta marynarzy zachowuje się wobec buntu obojętnie, lub też bierze udział pod naciskiem wojsk powstańczych.

Według ostatnich wiadomości, powstanie w Moskwie miało zostać zgniecione przez bolszewików. Rząd czując się w Moskwie dość bezpiecznym, posłał część wojsk do Petersburga. W Petersburgu wybuchły strajki. Wbrew zakazom sowietów, tłumy demonstrują na ulicach i domagają się wydania aresztowanych powstańców. Kronsztad odparł ataki wojsk bolszewickich.

Ujarmianie Niemiec.

W wywiadzie ze specjalnym korespondentem Havasa, oświadczył Loucheur, że aljanci byli zdziwieni oświadczeniami Niemców, które można nazwać śmiesznościami. Mowa dr. Simonsa wykazała, że dąży on do rewizji traktatu i nie chce nie płacić.

Delegacja niemiecka udowodniła, że nie ma zamiaru wypełniać zobowiązań traktatu. Niemcom nie udało się poważnie aljantów i potknęli się oni wobec nienaruszonego frontu. Mimo różnych zaprzątań w szczegółach i co do metod, okazała się w ciągu konferencji zupełna jednomyślność i nigdy jeszcze nie panowała między aljantami większa jednomyślność. Niemcy są pobici, ponieważ po polityce ataków wojskowych uprawiali politykę ataków moralnych.

Bezpośrednio przed odjazdem delegacji niemieckiej, otrzymała *Daily Chronicle* następujące oświadczenie Simonsa: Sytuacja nie może tak daleko pozostać. Jesteśmy przekonani, że rzeczoznawcy znowu się zbiórą. Jest tylko jedna droga uniknięcia licznych trudności mianowicie droga bezpośrednich rokowań.

Simons przybył wczoraj z całą delegacją do Berlina. Na dworcu poczdamskim przyjęty został przez kancлера Fehrenbacha. Odejdzie wczorze, jakoteż ulice boczne zapelnione były publicznością, która wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Simonsa, delegacji oraz Niemiec. Z wielkim trudem mogła delegacja uworować sobie drogę.

W Elbersfeld pierwszym mieście nieobsadzonych Niemiec, zastrzymała się delegacja na dłuższy postój. Niezliczone tłumy czekujące na dworcu, urządziły delegacji owacyjną przyjęcie. Natychmiast po powrocie Simonsa odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, które przeciągnęło się do późna w noc.

Wczoraj ogłoszony został w Düsseldorfie i okolicy stan oblężenia. Kopalnie, koleje, telegraf i żegluga podlegają władzy generała Dagout.

Na posiedzeniu przedpołudniowym badała koalicja możliwość przeprowadzenia sankcji gospodarczych i przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji nadreńskiej wedle której konfiskata cel już się rozpoczęła. Marszałek Foch i gen. Weygand donieśli Radzie Najwyższej w jakich warunkach odbyły się zajęcia Duisburga, Düsseldorfu i Ruhr-ortu, powzięto także decyzję dotyczącą zastosowania zarządzeń karnych przeciw wszelkim naruszeniom traktatu wersalskiego przez Niemcy czy to będzie chodziło o kwestję rozbrojenia, czy winowajców wojennych, czy innych zobowiązań. Cią mają być ściągane wedle dotychczasowych tariff celnych. Na posiedzeniu popołudniowym przywódcy delegacji ustalili szczegóły zarządzeń przymusowych w porozumieniu ze znawcami. Zarządzeń a wtedy dopiero zostaną odwołane, gdy doprowadzą do przyjęcia przez Niemcy sumy

odszkodowań do rozbrojenia i do wydania jeńców cywilnych. Komisji międzykoalicyjnej polecono, by w skład swój przyjęła zastępcę włoskiego w chwili, gdy rozpocznie badanie sposobu zastosowania zarządzeń przymusowych i gospodarczych.

Bawaria na rozstajnej drodze.

Kurj. Pozn. otrzymuje od swego korespondenta z Berlina następujące informacje:

Początkowo zdawało się, jakoby z Bawarii miało niechybnie wyjść hasło do wielkiej wojny odwetowej, na którą Niemcy od dawna skrycie się przygotowują. Wszak ewangelja jednolitego frontu, głoszona w Niemczech przez członków partji junkiersko-militarystyczno-monarchistycznych, pragnących przezeń dojść do utraconej władzy, tam się wielala. Wszak — co wywołało pewne zdziwienie wśród kół nieznających dotychczas psyshe niemieckiej — komuniści bawarscy naraz przeistoczyli się w natchnionych partjotów, wzywali do wstępowania w szeregi wielkiej armji rewolucyjnej młodzież burżuazyjną i ochotników w wojskach rządowych i zapowiadali wielką wojnę przeciw koalicji — nie o przemiannę społeczną, ale o przywrócenie do świetności świętego Imperjum Rzymskiego Niemieckiego Narodu. Wzbrany zapas bawarskiego pseudokomunisty miał się rozlać niebawem po całej Rzeszy i niewiele brakowało, a całe Niemcy bywały się zjednoczyły w okrzyku: Wojna, wojna!

Nagle — dziwna zmiana: komuniści przebiegli, rząd wojowniczy zapowiedział, że się zachowa biernie. Przyszło słówko z Berlina oficjalne do rządu i jakieś inne słówka tajne od jakiejś tajemniczej centrali, które z ucha do ucha poszło pomiędzy tłumy komunistyczno-patriotyczne: Wstrzymać się! Jeszcze godzina nie wybiła! Wróg jeszcze silny, jednomyślny i czuwa, a my niedość silni! Wpiewać uśpić do udania bezwładzą i zebrać tymczasem dostatek sił!

Jednolity front już istnieje, więc naród usłucha i czeka. Zbrojenia tajne trwają. Aby wzbudzić czułość, aranżuje się od czasu do czasu wykrycie broni i konfiskatę. Nie w Bawarii, bo tam dopiero ma być urządzony spektakl rzekomego rozbrojenia, aby przekonać świat, że istnieje dobra wola i ponosi się najcięższe ofiary. Na pierwsze danie Bawaria dziś urządziła inną komedię: cofnięcie kroku naprzód, który była uczyniła przedwcześnie po drodze wojny i cofnięcie się do punktu, z którego rozchodzą się drogi wojny i pokoju. Miejszem tej komedji był Sejm bawarski, czasem dzień wczorajsz, osobami gabinet Kahra i partja socjalistyczna. Akcja następująca:

Socjaliści wnieśli interpelację w sprawie postawy rządu bawarskiego wobec paryskiego „dyktatu”. Uzasadniał poseł Ackermann, że lewica opozycyjna uważa za lekceważenie zastępcę narodu fakt, iż rząd przy układach z Berlinem nie zasięgał opinji Sejmu (czytaj: dziękujemy rządowi, że nas w tę sprawę nie wciągnął). Rząd zanadto zaangażował *Einwohnerwehre* wskutek dopuszczenia styczności jej z zasłużonym badoceobad Escherichem. Rząd niepowinien traktować uchwał paryskich jako całości, bo żejdzie na bezdroża bez wyjścia. Wobec dyktatu paryskiego należy zająć stanowisko niedwuznaczne! Postawa rządu była dwuznaczna i wynikiła z niej niebezpieczeństwo dla całych Niemiec, które odbiło się najbardziej na zajętych obszarach niemieckich. Całe szczęście, że Monachjum, to nie Rzesza. Nasze hasło, to: „Z rządem bawarskim i z Rzeszą, a nigdy przeciwko Rzeszy!”.

Prezes ministrów v. Kahr odpowiada w dłuższych wywodach. Opinji Sejmu nie zamierzał pominąć, lecz nie mógł jej zasięgnąć poprzednio ze względu na poufność berlińskich rokowań. Dyktat paryski jest zakuciem narodu niemieckiego w kajdany, cała Rzesza uznaje jednomyślnie, że jest nie do przyjęcia. Stoimy niewzruszenie przy Rzeszy. Podtrzymujemy zdanie, że *Einwohnerwehre* nie należy rozbrajać. Nie spodziewamy się zmiany stosunków wskutek konferencji londyńskiej; nie liczymy na cudzą pomoc, ufamy tylko prawu. Uważaliśmy za obowiązek zakomunikować nasze stanowisko rządowi Rzeszy i w razie niezaakceptowania go zdać odpowiedzialność za wszelkie zarządzania na tenże rząd. Podzielamy stanowisko całego narodu niemieckiego, który żadną miarą nie podda się pod jarzmo niewolnicze i nie da się zmusić żadnym dyktatem do samobójstwa. — Po przemówieniu kilku posłów, po części pochwalających stanowisko rządu, zabrał jeszcze raz głos v. Kahr i zakończył okrzykiem: „Niemcy wszystkich ziem — zjednoczcie się!”.

Kurtyna spada. Rząd w wszystko w Bawarii pozostało, jak było. Interpelantom o nic więcej nie chodziło, jak o wzbudzenie mniemania, że na rozstajnej drodze pomiędzy wojną a pokojem nie stała Bawaria, a tyl-

ko rząd bez zapytania się przedstawicielstwa narodu.

Wiara w zwycięstwo.

Opolskie *Nowiny Codzienne* wobec bliższego terminu plebiscytu zamieszczają pod nagłówkiem „Zwycięstwo jest nasze!” artykuł pełen wiary w zwycięstwo, zapewniający, że próby terroru ze strony emigrantów nie osiągną celu. Liczba ich, wynosząca najwyżej 150 tysięcy głosów nie przeważa głosów ludności polskiej. W ostatecznej uchwale, naznaczającej równoczesne głosowanie emigrantów z ludnością miejscową autor upatruje nawet pewną korzyść. „Ponieważ dyplomacja koalicyjna nie usłuchała ostrzeżeń polskich, rządy koalicyjne i komisja koalicyjna musi przyjąć odpowiedzialność za mogące wyniknąć skutki takiego rozstrzygnięcia. Ludność polska i czynnik polski, jakkolwiek zawsze starać się będą o zachowanie spokoju, umywają ręce od ewentualnych wypadków. Niech odpowiedzialność ponoszą ci, którzy swoim stanowiskiem postępują wbrew woli ludności, której wolę usiłują fałszować”.

„Wrocie nam żywiły, użyły ostatniego środka, by zadać cios. Cios ten chybił. Tem pewniejsze i skuteczniejsze jest nasze zwycięstwo. Niech przyjeżdżają nowe wojska angielskie. Niech przyjeżdżają emigranci. Lud nasz przyjmie ich spokojnie, ale z pewnym siebie uśmiechem. Minęły czasy targów i handlu. Wola ludu robotniczego i rolniczego jest taką potęgą, że o nią rozbijają się wszelkie zakusy naszych wrogów, ktokolwiekby nim był. Bo siły polskie zamiast słabnąć rosną z dniem każdym. Wiadomości przychodzące z wszystkich stron, potwierdzają to zdanie. Nawet w steroryzowanych powiatach zachodnich, których Komisja Koalicyjna nie oddzieliła dotychczas silnie obstawioną granicą od Niemiec, nadchodzą wiadomości o życiu budzeniu się polskości. Tak świętego pochodu ducha narodowego, jaki się odbywa obecnie na całym Górnym Śląsku, nie zna historia”.

„Idziemy ku zwycięstwu. Pokonaliśmy wiele przeszkód, pokonamy i te ostatnie, które wrogowie nam rzucają. Tylko pewności siebie i spokoju! Zwycięstwo jest nasze!”

III. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ul. Stryjska 24).

I. Zapowiedziane na wtorek dnia 15 marca b. r. losowanie marek, odbędzie się na życzenie Komitetu obrony kresów zachodnich, biorącego udział w akcie losowania, dopiero dnia 29 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu tegoż Komitetu, plac Marjański 1. 10. Powodem tej niezależnej od nas zwłoki jest nawał pracy wspomnianego Komitetu bezpośrednio przed i po terminie plebiscytu górnośląskiego.

II. W pracy organizacyjnej Komitetu mamy do zasnaczenia ważny krok naprzód. Otrzymałmy mianowicie z Ministerstwa spraw zagranicznych następujące pismo, zapowiadające współdziałanie Ministerstwa w naszej pracy. Treść pisma podajemy do słownie:

„Ministerstwo spraw zagranicznych Nr. A I/647 Warszawa dnia 4 marca 1921 r.

Do Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 stycznia b. r. L. 230/21, Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, iż pragnie współdziałać z celami Komitetu rozesłało do wszystkich placówek dyplomatycznych i konsularnych M. S. Z. okólnik, z poleceniem zbierania marek pocztowych i przysyłania ich Komitetowi do Lwowa drogą urzędową. Naczelnik Wydziału w z. — podpis nieczytelny”.

Dzięki tej akcji Ministerstwa spraw zagranicznych otwierają się przed Komitetem widoki szybkiego rozwoju zapoczątkowane, akcji zbierania na tej drodze funduszy na cele narodowe i społeczne. Możliwość zapatrzania się w krótkim już czasie w różne nowości filatelistyczne, nadsyłane przez konsulaty i poselstwa polskie po cenach umiarkowanych, powinna zachęcić filatelistów ze Lwowa i prowincji do odwiedzenia kramu studenckiego przy ul. Szajnochy, w którym odbywa się sprzedaż marek, a w okresie plebiscytowym do składania zaliczek na rachunek przyszłych zakupów marek aby sobie zapewnić 35% opust przyznany tym, którzy w ten sposób zasilą doraźnie fundusz plebiscytowy.

Wykaz ofiarodawców marek i sprawozdanie kasowe, odkładamy dla braku miejsca do następnego piątkowego sprawozdania,

Poradnia dla matek z ludności przedmiejskiej.

(Zniesienie, Krzywezyce, Zamarstynów, Kleparów).

Z dniem 16 marca 1921 będzie uroczyste otwarcie, w odstapionej na ten cel gminie Zniesienie wzgl. T. O. M. przez p. Stefana Baczewskiego realności na Zniesieniu i oddana do użytku publicznego „Poradnia dla matek i niemowląt” dla ludności przedmiejskiej, a w szczególności dla użytku gmin Zniesienie, Krzywezyce, Zamarstynów i Kleparów. W ten sposób odpada dla tej ludności potrzeba udawania się po poradę i opiekę lekarską dla niemowląt do Poradni miejskiej we Lwowie.

Na razie aż do ewentualnego późniejszego porozumienia się z lekarzami miejscowymi, kierownictwo lekarskie Poradni na Zniesieniu obejmuje starszy lekarz powiatowy w Starostwie lwowskim dr. Stefan Świątkowski z zastępstwem w razie potrzeby przez starszego lekarza powiatowego w temże Starostwie dr. Romana Małaczynskiego.

Godziny ordynacyjne lekarzy Poradni wyznacza się na razie dwa razy w tygodniu od godz. 10 rano w lokalu Poradni, gdzie matki z niemowlętami zgłaszać się powinny a w szczególności:

- a) dla mieszkańców gminy Zamarstynów i Kleparów we środy, zaś
- b) dla mieszkańców gminy Zniesienie i Krzywezyce w soboty.

Opiekunem generalnym Poradni dla Zniesienia ustanowiony został starszy oficer sądowy p. Paweł Wnuk ze Zniesienia, któremu powierzono kierownictwo administracyjne Poradni, tudzież zastępstwo prawne niemowląt z powyższych gmin przed Sądem powiatowym S. II. we Lwowie w sporach o alimentację.

Do Poradni w Zniesieniu przydzielone zostały dwie wyszkolone opiekunki zawodowe, których zadaniem będzie między innymi także odwiedzanie matek po domach, udzielanie im rad i pomocy przewidzianej w regulaminie wseh. gal. T. O. M. dla Poradni. Poradnia rozdzielać będzie po cenie własnych minimalnych kosztów, ewentualnie bez opłaty mleko kondensowane, cukier, ubranka dla niemowląt i t. p.

Zadaniem Poradni jest nieść szeroką pomoc matkom w pielęgnowaniu zdrowia niemowląt, zwłaszcza tym matkom, które je karmią własną piersią i dlatego wskazaniem jest, aby ta nowa humanitarna instytucja dla dzieci w tamtejszej gminie znalazła jak najszersze rozpowszechnienie i wszechstronne poparcie.

Słowa Ministra kolei Jasińskiego.

(Z) Minister kolei Jasiński przyjął wczoraj w południe współredaktora *Gazety Lwowskiej* i w czasie rozmowy na temat aktualnych spraw kolejowych tak się wyraził:

Stłumienie strajku kolejarzy i powrót do normalnych stosunków — oświadczył p. Minister — jest wielkim sukcesem Państwa, a przepisac go należy głównie patriotycznemu usposobieniu pracowników kolejowych.

Iniejały zaburzeń wyszła od komunistów bolszewickich i niemieckich.

Pieniądza, rzucane bardzo hojnie z zagranicy w celu udaremnienia rozbudowy Państwa Polskiego i doprowadzenia go do ruiny, nie zlamaly u ogółu robotników naszych wrodzonych zasad etyki i patryzmu. Uległy tym wpływom słabsze charaktery, lecz większość oparła się podszeptom rozkładowych czynników.

Poddanie kolejnictwa mo y ustaw wojskowych bynajmniej nie było identyczne z militaryzacją kolei — gdyż nie stosowano go ogólnie, lecz indywidualnie, poddając prawom wojskowym poszczególne kategorie pracowników w miarę potrzeby. Władza wojskowa ograniczyła się tylko do powoływania opornych do służby, oraz do zarządzenia sądów doraźnych.

Fakt to niezmiernie dodatni, że zamieszki te obeszły się zupełnie bez rozlewu krwi. Nie było też ani jednego wypadku sabotażu ani oporu władzy. Wojsko i policja wykonywały swe obowiązki wzorowo i w interesie społeczeństwa. W sferach kolejarzy nastąpiło już otrzeźwienie — niema obawy, by zaburzenia podobne się powtórzyły.

Co do stanu parku kolejowego — na razie nie poprawił się, gdyż Polska nie otrzymała jeszcze maszyn, przydzielonych jej na mocy traktatu pokojowego z taboru niemieckiego. Na podstawie ostatniego rozstrzygnięcia Ligi Narodów można spodziewać się, że do 6 tygodni otrzymamy 350 lokomotyw niemieckich, a wtedy sytuacja komunikacyj-

na poprawi się znacznie, gdyż głównym powodem niedomagań kolejowych jest właśnie brak maszyn.

Prócz tego rząd zamówił znaczny zapas maszyn i wagonów za granicą, tak, że do maja park kolejowy powiększy się i będzie można letni rozkład jazdy ulepszyć. Również poprawiły się stosunki co do dostawy węgla.

Podwyżki cen biletów osobowych chce Ministerstwo w obecnym czasie uniknąć, natomiast zamierzone jest podwyższenie taryfy towarowej.



Nie żal ofiar i trudu

Jeśli za nie Bóg przyzna,

Wolność ziemi ludu

I urośnie Ojczyzna.

Nie żal trudu, ofiary

Jeśli przez nie, o! za nic,

Kraj przesunie się stary

Parę kroków do granic.

Daj więc na słup graniczny,

Choćby kamień nie duży,

Dom nieć będziesz przesłiczny,

Wiatr go żaden nie zburzy....

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjański 10.



KRONIKA.

Lwów, 11 marca 1921.

Kalendarz.

Sobota: 12 marca.

Rzym.-kat.: Grzegorza W.

Gr.-kat.: Wasyłyja.

Słowiański: Swatosza.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 55

zachód słońca o godz. 6 minut 47.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 5 stopni.

— (Z) Z pobytu Ministra kolei Jasińskiego. W uzupełnieniu informacji o wczorajszym pobycie Ministra Jasińskiego we Lwowie, podajemy jeszcze kilka szczegółów.

Przedpołudniem przybył do Ministra Gen. Delegat Rządu dr. Gałęcki w towarzystwie naczelnika Wydziału aprowizacyjnego Maszkowskiego i prof. Janowskiego i odbył z Ministrem Jasińskim dłuższą konferencję na temat transportów rumuńskich.

Minister wieczorem wyjechał do Stanisławowa, żąda wróci dzisiaj w nocy i zabawi przez sobotę we Lwowie.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki wyjeżdża dziś popołudniu do Krakowa, celem powitania Prezydenta Ministrów, z którym następnie uda się do Wadowic i Myślenic. Powraca w niedzielę rano.

— Namiestnictwo zaprezentowało ks. Emiliana Korolę proboszcza w Saranczkach na opróżnione gr. kat. probostwo regiae collationis w Nowicy.

— Wstrzymanie pociągów. Dyrekcja kolei ogłasza: Z powodu zapotrzebowania wagonów osobowych dla przywozu plebiscytów na G. Śląsk wstrzymanie będzie bieg pociągów pośpiesznych między Krakowem a Zakopanem Nr. 6105 (odj. z Krakowa 9-12 rano) i Nr. 6106 (przyj. do Krakowa 10-10 wiecz.), oraz bieg pociągów osobowych 1212 i 1213 między Zwardonem i Suchą w czasie od 17 do 23 marca, względnie 24 marca włącznie. Pociągi 6105 i 6106 będą ponownie w biegu od 24 marca pociągi 1212 i 1213 od 25 marca.

— Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi, iż w Urzędzie pocztowym Żółtańce, pow. żółkiewskiego, uruchomiono służbę telefoniczną a w urzędzie pocztowym Zwolen pow. kozienickiego i w Agencji pocztowej Zabiele wielkie, pow. makowskiego telegraficzną i telefoniczną.

— Praktyka na poczte. Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie zarządziło reskryptem z dnia 9 lutego 1921 Nr. 4598/432/I. wstrzymanie przyjmowania na praktykę i pocztowe kursy naukowe sił żeńskich wogóle,

wobec czego wnoszenie dotyczących podań jest obecnie zupełnie bezcelowe.

— Kradzież pieczęci. Delegat wojskowy misji franc. pułk. de Renty doniósł dyrekcji polskiej, że w ostatnich dniach skradziono mu pieczęć urzędową. Celem zapobieżenia ewentualnym nadużyciom będzie obecnie wojskowa misja francuska używać pieczęci nowego wzoru. Różnica między pieczęcią skradzioną a obecnie sprowadzoną polega na tem, że w środku skradzionej pieczęci znajdujące się słowo „En Pologne”, były otoczone kółkiem, w nowej zaś pieczęci kółko jest zastąpione pięciu (5) gwiazdkami.

— Na plebiscyt G. Śląski. Prezes dyrekcji skarbu przekazał Komitetowi Obrony kresów zachodnich we Lwowie 2,000.000 marek polskich, które złożyły w Prezydium dyrekcji skarbu we Lwowie firmy małopolskie na cele plebiscytu G. Śląskiego. Ta nadzwyczajna ofiarność powinna zachęcić sfery przemysłowe i handlowe do jak najwydatniejszej ofiarności na te cele, mające niesłychaną doniosłość dla potężnego rozwoju ekonomicznego całej Polski. Czas nagli.

Zjednoczenie ziemian w Krakowie złożyło jako łączną kwotę na dar plebiscytowy od swoich członków 500.000 marek.

Za pośrednictwem wydziału „Zjednoczenia ziemian” złożyli na plebiscyt Zdzisław hr. Tarnowski 100.000 mk., Szepean hr. Tarnowski 50.000 mk., zaś inne osoby razem 37.000 mk.

„Żydowski związek kupców” w Warszawie zebrał na plebiscyt do dnia 9 b. m. przeszło 15,000.000 mk.

— Z Rady miejskiej. Prezydent miasta Neumann poświęcił wstępnie wczorajszego posiedzenia wspomnienie ś. p. Bazylemu Nahirnemu, b. członkowi Rady miejskiej, zmarłemu przed kilku dniami, oraz gorące słowa zmarłemu wczoraj dr. Zygmuntowi Lisiewiczowi, adwokatowi i radnemu miasta, obywatelowi zasłużonemu dla miasta i zaprosił radnych na jego pogrzeb.

R. dr. Matakiewicz postawił nagły wniosek tej treści:

Wobec rozwoju dzielnicy VI., która stanowi obecnie jedną z najpiękniejszych części miasta, Rada miejska stwierdza ponownie, że istnienie domu kary dla kobiet w zakładzie św. Marii Magdaleny, a zatem blisko centrum miasta jest niewłaściwe i sprzeczne z interesami miasta — Rada miasta popiera gorąco starania Senatu Politechniki poczynione u Rządu, o przyznanie na cele rozszerzenia gmachów Politechniki powyższe realności, jak również starania parafii św. Marii Magdaleny o przyłączenie do kościoła parafialnego przybudowanej kaplicy, stanowiącej z kościołem całość. — Rada wzywa Prezydium miasta do dołożenia wszelkich starań, aby Rząd w jak najkrótszym czasie powziął w tej sprawie decyzję zgodną z powyższymi żądaniami.

Nagłość i wniosek przyjęto.

R. dr. Löwenherz po dłuższym umotywowaniu przedłożył następujący wniosek jednomyślnie uchwalony:

Zważywszy, że Państwowy Urząd Naftowy winien mieć bezpośrednią stałą łączność z ośrodkami przemysłu naftowego znajdującymi się wyłącznie w Małopolsce, że winien trzymać rękę na pulsie przemysłu tego i badać na miejscu jego potrzeby i sprawdzać skutki zarządzeń, — że między nim a naftowymi robotnikami, pracownikami i przemysłowcami winien być utrzymany jak najściślejszy kontakt bez konieczności przedsiębrania przez rzeszę interesowanych liczących i kosztownych podróży do ośrodków Warszawy lub też przesiedlenia się przedsiębiorstw naftowych z Małopolski, — że to wysiedlenie się liczących sił do Warszawy połączone jest ze znaczną szkodą dla tej dzielnicy, dla przemysłu i dla przemysłowców, których oddala od miejsca ich właściwej działalności i odrywa od pracy i ze wzajem nie przynosi żadnej korzyści dla przeludnionej i przeciążonej Warszawy, — zważywszy dalej, że naturalną siedzibą Państwowego Urzędu Naftowego i przemysłu naftowego jest Lwów, powołując się na zapadłe już w tym względzie uchwały Sejmu i Rady miasta Lwowa, tudzież na przyrzeczenie miarodajnych czynników państwowych, — Rada m. Lwowa uchwala:

Uprasza się Rząd, aby zarządził niezwłoczne przeniesienie Państwowego Urzędu Naftowego do Lwowa, a prezydium miasta Lwowa, aby poczyniło odpowiednie kroki, celem uzyskania przeniesienia i następnie udzieli pomocy celem pomieszczenia we Lwowie Urzędu Naftowego.

R. dr. Prószyński w formie interpelacji, poruszył sprawę paskarstwa we Lwowie, domagając się od Prezydium energicznego tępienia tego wrzodu społecznego.

Prez. Neumann w odpowiedzi zaznaczył, że odbyła się odpowiednia konferencja i dodał, że paskarstwo idzie od Gdańska, Warszawy, że trudno tych paskarzy wytepić. Tylko silna akcja rządowa może temu zapobiec.

R. dr. Wereszczyński przedłożył w imieniu komisji matki propozycję wyboru delegatów do Związka miast, mianowicie: prezyd. Neumann, Stan. Majewski, Tad. Rybicki, dr. Löwenherz, dr. Wereszczyński i dr. Próchnicki. Propozycję przyjęto.

Z referatu r. Höflingera przyjęto uzupełnienie statutu o opłatach automobilowych, a następnie uchwalono podwyższyć stypendjum dla uczniów z fundacji sp. Seweryny z Hausnerów Henzlowej z 245 na 500 marek rocznie z równoczesnym zmniejszeniem ilości tych stypendjów.

Wreszcie wiceprez. dr. Stahl przedłożył wniosek jednomyślnie przyjęty oklaskami, w sprawie daru honorowego dla Jana Kasprowicza, w postaci gruntu 2.503 metrów kwadr. pod budowę przy ul. Poniatowskiego obok bursy im. Boberskiej.

— Sędziami obywatelskimi z zawodu handlowego dla sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie, na okres trzechletni, zamianował Minister sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem handlu i przemysłu, pp. Antoniego Uwierę i bankiera Wiktora Chajesa.

— W dniu 19 marca b. r., t. j. w dniu św. Józefa urządzone będą we wszystkich szkołach wszelkiej kategorii z językiem wykładowym polskim uroczystości manifestacyjne za przyłączeniem Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło równocześnie, aby dzień 19 marca był wolny od nauki we wszystkich szkołach bez względu na język wykładowy.

W programie uroczystości, którego ułożenie pozostawiono uznaniu Dyrekcji względnie Zarządów szkół, zaleźnie od warunków miejscowych, powinno być uwzględnione należyte pouczenie młodzieży o doniosłości sprawy górnośląskiej dla Państwa Polskiego.

— Syndykat dziennikarzy polskich gorąco dziękuje wszystkim Paniom i Panom, którzy łaskawie przyczynili się do powodzenia i uświetnienia rautu, odbytego 5 bm., a w szczególności p. A. Niementowskiej, dyr. lwowskiego Instytutu muzycznego, którego uczennice wykonały pod kierunkiem naucz. tańców p. Lubińskiego szereg tańców klasycznych i fantastycznych, p. Stanisławie Szołtarskiej za piękny śpiew, a p. Dianni za akompaniament, p. Andzie Kiezmian i p. M. Windheimowi za ich cenne produkcje artystyczne, a wreszcie Komitetowi Pań, który pod umiejętnym kierownictwem p. L. Wangowej zaopiekować się raczył rautem i bufetem.

— Kara śmierci. Ministerstwo spraw wojskowych podaje, że szeregowice taborów II. dywizji Legionów Stefan Dajek został skazany wyrokiem sądu polowego na karę śmierci za zbrodniczą kradzież skóry wartości 100.000 Mk. Wyrok został wykonany.

— Z Izby sądowej. Wczorajsze przesłuchanie świadków w procesie przeciw Bufanowi nie przyniosło nic istotnie nowego.

Zeznawał również rzeczoznawca prof. dr. Ostrowski, który, jako lekarz wojskowy, stwierdził, iż oskarżony mógł strzelać, wprawdzie nie według przepisów obowiązujących w wojsku, — ale mógł władać bronią palną, zwłaszcza wobec wyćwiczonej i wprawnej lewej ręki.

Po kilkunastuminutowej przerwie odczytano list z pogrózkami, jaki oskarżony napisał do sędziego siedzącego. Oskarżony przyznaje, że to jego pismo, ale kiedy to pisał, był „tak chory”, że nie wiedział co robi. Mimo sprzeciwu obrony trybunał uchwalił odczytać także odresowany do dr. Niementowskiego z podpisem: Marjan Magaz, podp. W. P., który dr. N. przedłożył sądowi. W liście tym proponuje Magaz, by dr. Niementowski stwierdził, że osk. Bufan nie może władać ręką, w zamian za co autor obiecuje... się odwdziżyć. Zapytuje, „co dr. N. woli, 1000 Mk., czy srebrny damski zegarek, 2 kg. cukru, flaszkę likieru i półtuz. wielkości przeszcieradła”. — (Wesołość). Przewodniczący zawiadamia, że list ten oddano władzom wojskowym, które poszukują rzekomego Magaza, jak dotąd bezskutecznie.

Postępowanie dowodowe ukończono — wyrok spodziewany jest dziś.

— „Eppur si muove!” — mianowicie — wiosna. Przechadza się dziś po mieście ze słodkim swym, ślicznym uśmiechem na ustach, w przepysznym złotogłowie. Pospiechujcie nam do ucha bajki cudowne — oczywista tym, którzy mają uszy, ku słuchaniu...

— Ostrożnie z naftą! P. M. Postępowa przy ul. Supińskiego, rozniecając naftą ogień, postępowała tak nieostrożnie, że zajęła się na niej ubrania. Odniosła skutkiem tego liczne rany na całym ciele od poparzenia. Zaopatrzoną przez Pogotowie rat. odwieziono do szpitala.

— Z braku środków do życia otruli się w pasażu Fellerów 32-letni Dawid Bleiberg. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka, odwiezło go do szpitala.

Wspaniały i atrakcyjny PROGRAM w „Bagateli” (Rejtana 3)

Operetka z tanciami w 2 aktach pod tyt. **„Łobuziátko”** W roli tytułowej **EE Orłówna**. Znaną artysta-recytator z teatru warszawskiego **„QUI PRO QUO”** z nowym repertuarem. — Występy **A. Kitschman i M. Windheim**. Początek o godz. 8-mej wieczorem

— **Truciele ludności.** Czytamy w *Dzienn. Lud.* Piekarnia Branda z ul. Kolarzkiej dostarczyła wczoraj takiego chleba, że miejski zakład chemiczny znalazł w nim ledwie 1 proc. mąki i stwierdził, że chleba tego nie wolno spożywać. Nadto z powodu szczególnych składników w tym chlebie, nie dał się należycie wypieć i pozostał ulepioną gliną.

— **Z kroniki policyjnej.** A. Reis przytrzymany został przez dozorców domu przy ul. Krasickich 1. 17, gdy uchodził z porwaną drabinką. Przy ul. Cetnerowskiej 1. 51 wczoraj nieznaną sprawcy, nocą wycieli drucianą siatkę z ogrodzenia i zrabowali kilka drzew skacji, które wynieśli.

Skradziono Marii Peszowej z mieszkania przy ul. Kazimierzowskiej 1. 47 poduszki wartości 2000 Mk. — Dr. Wiktorowi Słuziukowi skradziono z mieszkania ul. Grodeckiej 1. 26 garderobę wart. 15.000 Mk; Apolonji Ringowej (pl. Gołuchowskich 11) rzeczy wartości 60.000 Mk; Wilhelmowi Wibralskiemu zastępcy firmy „Surowiec-Chicago”, zam. (ul. Fredry 7), 3 skrzynie z naczyńkami platerowanymi, wartości ponad 116.000 marek.

— **Olbrzymia kradzież.** W sobotę w nocy nieznaną sprawcy włamali się do kasy fabryki wagonów we Fryszacie i skradli około pół miliona koron czeskich, czyli trzy i pół miliona marek polskich. Włamanie nastąpiło w nowym budynku zaządu fabryki. Żandarmerja czyni poszukiwania za sprawcami, których dotąd nie wykryto.

— **Krótką radość, długi żal.** Do Sejmu wpłynęła charakterystyczna prośba rybaków wsi Rewa powiatu puckiego, o przyjęcie ich w szeregi obywateli Państwa Polskiego. Przyznają się oni w prośbie swej do „przestępstwa popełnionego przez to, iż w ciężkich dniach lipcowych oświadczyli, że korzystają z prawa przyznanego im art. 91 traktatu wersalskiego pozwalającym im oświadczyć się za obywatelstwem niemieckim. Obecnie błędną swego gorąco żałują i proszą o nadanie im praw obywatelstwa polskiego.

— **Generał Kozłowski,** który według ostatnich doniesień stoi na czele powstania kronsztadzkiego, był w czasie wojny w rosyjskim sztabie generalnym. Za rządów Kiereńskiego zajmował on wysokie stanowisko w wojskowym sądownictwie i prowadził śledztwo nad powstaniem generała Kornilowa. W 1917 roku, otrzymawszy awans na generała był jednym z tych wyższych oficerów, którzy pierwsi po upadku Kiereńskiego oddali się do dyspozycji rządu sowieckiego. Po ukończeniu pertraktacji w Brześciu, generał Kozłowski został mianowany komendantem Petersburga i był nim aż do obecnej chwili.

— **Obszar i ludność Rosji sowieckiej.** Podług moskiewskich *Izwestij* obszar Rosji sowieckiej wraz z Bucharą i Armenią wynosi 18,235.000 kil. kwadr. Mieszkańców jest 136,425.000, z których 34,200.000 mężczyzn i 72,225.000 kobiet. Ludność rolnicza wynosi 84 proc. ogólnej liczby mieszkańców, terytorjum Dalekiego Wschodu zajmuje 3,670.000 km. kw. wraz z 2 milionami mieszkańców.

— **Pani Mc Sweeney,** wdowa po byłym burmistrzu Corku, który zmarł niedawno dobrowolnie jak bohater śmiercią głodową, w imię niepodległości Irlandji, niezbyt długo opłakiwała zgon męża. Pisma donoszą, że wkrótce ma ona posłużyć polityka irlandzkiego Artura O Briena.

— **Odkrycie cmentarza starorzyskiego.** W niewielkiej osadzie angielskiej Welbyn odkryto w głębokości zaledwie kilku stóp pod powierzchnią ziemi niezmiernie cenny cmentarz starorzyski.

Chowane tam być musiały zwłoki osób wybitnych, z pośród ówczesnych władców Brytanji, w grobach bowiem znaleziono wiele cennych ozdób, biust marmurowy z naszyjnikami złotym, artystyczne naczynia ze szkła i gliny, oraz przyrządy toaletowe.

Z polecenia władz angielskich prowadzone są obecnie systematyczne poszukiwania na niezwykłym tym terenie, gdzie parę uderzeń łopaty wystarcza dla ujawnienia przez tyle wieków ukrytych skarbów archeologicznych.

— **„Zagon”.** W poniedziałek 14 marca odbędzie się walne zgromadzenie członków „Zagonu”, spółdzielni produkcyjnej spożywców o godz. 5 w Tow. gosp. Kopernika 20.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie statutu. 2. Sprawozdanie prezydium z dotychczasowej akcji. 3. Zatwierdzenie wyborów. 4. Wnioski i interpelacje. Sprawy ważne i pilne. Liczny udział pożądany.

A. Sadowski, Dr. Potyniak-Sanecki, prezes, sekretarz.

— **Z Związku społeczno - narodowego.** Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta. odbędzie się jutro w sobotę, dnia 12 marca, o godz. 5 popoł. w kawiarni „Renaissance”.

Zebranie członków Związku społeczno - narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się 217 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. H. Steinhaus zagai dyskusję nad odczytem prof. dr. K. Twardowskiego p. t. „Symbolomania i pragmatofobia”.

— **W Wolnej Akademji Sztuk Pięknych** przy ul. Piskowej 1. 11 otwarto wystawę prac uczniów za I. półrocze b. r. — Zwiedzić ją można codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 po poł. Wstęp wolny.

Ofiary i pokwitowania

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt Góro - Śląski: Herman Adler właściciel składowni tytoniu we Lwowie zabrał od właścicieli trafik 9540 Mk. sam zaś złożył 3000 Mk. — 12.540 Mk. — Weinar Stanisław 100 Mk. — Urząd akcyzowy Łyczakowski 200 Mk. — Sąd powiatowy w Delatynie złożone przez Helenę Loret 1479 Mk. i Leibe Fuchsa 300 Mk. — Sąd powiatowy w Zbarażu 200 Mk. — Sąd powiatowy w Rzeszowie do l. U. VI. 225 21 200 Mk. i do l. U. 475/20 — 200 Mk.

Na okręt dzieci polskich: Jan Piasecki sędzia powiatowy w Rohatynie w dniu imienia s. p. ojca 100 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek, 11 marca o godzinie 7 wieczorem „Carmen”, opera. Drugi i ostatni występ J. Lachowskiej.

Sobota, 12 marca, o godzinie 3 popoł. „Elektra”, tragedia — o godz. 7 wieczorem „Piękna Helena”, opera komiczna.

Niedziela, 13 marca, o godz. 3 popoł. „Jaś i Małgosia”, opera — o godz. 7 wieczorem „Klaudjusz”, komedia.

Z teatru. P. Jadwiga Lachowska uproszona przez dyrekcję teatru zgodziła się wy-

stąpić jeszcze raz w „Carmen”, w poniedziałek 14 marca. Wiadomość ta niewątpliwie ucieszy liczne koła publiczności, które nie miały dotąd sposobności ujrzeć i usłyszeć tej znakomitej artystki w jednej ze swych najświetniejszych kreacji.

We wtorek 15 marca p. Lachowska wyjeżdża zagranicę.

— **O żywych kamieniach.** Pod tym tytułem wygłosi p. Jadwiga Petrażycka-Tomiczka odczyt, który się odbędzie w czwartek dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczorem w Kasyynie i Kole literacko-artystycznym. Przedmiotem odczytu będzie Wiktor Hugo „Kamień”, przeze mnie jeden z wybitnych recytatorów odczyta z Berenta „Romans z górnym o błędnym rycerzu Lancelocie”.

Jak wszystkie dotychczasowe wieczory Związku literatów tak i ten budzi niezwykle zainteresowanie.

Bilety w cenie 40 i 30 Mk. wcześniej do nabycia w Księgarni naukowej (hotel George’a), członkowskie codziennie wieczorem w sekretarjacie Kasyna.

Komunikat. „Dzień Aktora”, urządzany staraniem „Związku artystów scen polskich”, wypadła w tym roku dnia 16 marca, we środę.

W dniu tym w Teatrze miejskim odbędzie się przemówienie przedstawiciela Związku i odegrana zostanie opera K. Wagnera „Holender Tułacz”.

Nadzwyczajny koncert Polskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godzinie wpół do 12 w południe. Program obejmuje symfonie Beethovena C-dur i D-dur wykonane przez orkiestrę Tow. muzycznego ze współudziałem orkiestry Teatru miejskiego oraz szereg pieśni, które odśpiewa z towarzyszeniem fortepianu prof. August Dianni.

„Tydzień Polski”, Treść nr. 9: Leon Kozłowski: Kryzys socjalizmu. — W. Wyczynski: Samorząd Wojewódzki. — Stanisław Posner: Magdalena Noir. — Uwagi. — Na widowni. — L. Pączewski. Polityka naftowa Polski. — Polska polityka zagraniczna. — Sprawy obec. — Komunistyczna kampania prasowa. — Z ruchu wydawniczego. — Odcinek. Władysław Günther: Perspektywy literackie.

Przemówienie prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego, dziekana wydziału prawa, wygłoszone podczas Imatrykulacji Studentów Wydziału prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, 25 lutego 1921 w wielkiej Auli Uniwersytetu, okazało się drukiem.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nowy Minister pracy.

Warszawa. *Monitor Polski* ogłasza nominację naczelnika wydziału w głównym Urzędzie Ziemiem inżyniera Jana Jankowskiego na Ministra pracy i opieki społecznej.

W Rydze.

Ryga. Joffe, który wczoraj był niezdrow, bierze dziś udział w posiedzeniu. Prace pokojowe postępują naprzód.

Warszawa. Oddani pod sąd doraźny członkowie Związku zawodow. kolejarzy Krukowski (prezes), Sułkowski (generałny sekretarz), Puchalski członek zarządu głównego, oraz Jędrzejowski, Piechocki, Marjewski i Syganko wobec zniesienia militarzacji kolei zostali oddani sądowi kar-nemu cywilnemu i przewiezieni z 10 pawilonu Cytadeli do więzienia śledczego na Pawiaku.

Warszawa. Na zjazd wojskowych b. I. korpusu polskiego przyjechał dziś Józef Dowbor Muśnicki. Z inicjatywy tego zjazdu ma być postawiony pomnik dla poległych w wszystkich formacji wscho-dnich.

Telegramy P. A. T.

Zbrojenia czeskie.

Praga. *Lidove Noviny* donoszą, że

Biała księga.

Berlin. Po rokowaniach londyńskich urząd spraw zagranicznych wyda białą księ-gę, która przedłoży parlamentowi.

Warszawa. Ministerstwo kolei żela-znych zawiadamia, że z dniem 7 b. m. za-prowadzono wagony sypialne na linii Warszawa-Turmont. Odjazd w ponie-działki i czwartki z Warszawy a z Turmont w środę i sobotę.

Gdańsk. *Danziger Ztg.* donosi z granicy fińskiej, że opór Kronsztadu trwa. Walka artylerzycka urwała wczoraj przez cały dzień, powodując wielkie pożary. Woj-ska sowieckie zdołały opanować jeden z for-tów kronsztackich, zostały jednak odparte.

Ryga. Gabinet łotewski powierzył re-prezentantowi Łotwy we Francji Grynwal-dowi zastępstwo interesów Łotwy na Belgję i Holandję, a posłowi łotewskie-mu we Włoszech dr. Walterowi reprezen-tację interesów Łotwy w Hiszpanji i Portu-galji.

Ryga. Poseł łotewski w Pjogrogrodzie, Toube podał się do dymisji, którą przyjął.

Ryga. Komisja konstytucyjna przyjęła pięcioletni okres czasu, jako ka-dencję urzędowania prezydenta re-publiki łotewskiej. Najniższy wiek kandy-data na prezydenta określono na lat 40.

Ryga. Komisja graniczna łotewsko-rosyjska reguluje na miejscu granicę od najniższego punktu granicy estońskiej aż po rzekę Łęzę.

Ryga. Prezydent łotewskiego zgroma-nia konstytucyjnego przyjął na audjencji Mo-hamed Walischane reprezentanta rządu afganistańskiego. M. Walischan przybył do Rygi z Moskwy i udaje się do Berlina i innych stolic zachodnich.

Ryga. Litewski minister spraw zagra-nicznych Purykis przybędzie do Rygi w przy-szłym tygodniu. Przyjazd jego stoi w związku z zamierzoną unją bałtycką.

Ryga. Zarząd partji socjalno-demokra-tycznej uchwalił rezolucję protestującą prze-ciwno inwazji bolszewickiej w Gru-zji, nazywając inwazję tę pogwałceniem prawo samostanowienia narodów.

Paryż. *Temps* z Londynu donosi: Na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli koali-cji ustalono wytyczne co do zastoso-wania dalszych sankcji militarnych na wypadek, gdyby Niemcy do 1 maja nie-przyjęli warunków paryskich. Aljanci obsa-dziliby wówczas dalszych 50 kilometrów, te-rytorjum niemieckiego a w każdym razie całą strefę neutralną.

Paryż. (Havas). Wedle doniesienia z Konstantynopola nacjonaliści tu-recy zajęli w poniedziałek Batum.

Poldhu. Z Lizbony donoszą, że wy-buchły rozruchy w Oporto. Strajkujący robotnicy dokonali kilku zamachów. Zabito kilka osób, między nimi majora Noviliera.

Lingbe. Rząd duński postanowił wy-słać w r. b. ekspedycję do Grenlan-dji celem zbadania życia tamtejszej ludno-sci. Na czele ekspedycji stać będzie znako-mity podróżnik Rasmussen. Ekspedycja obli-czoną jest na 4 do 5 lat.

Berlin. Na odbytem wczoraj posie-dzeniu gabinet powziął jednomyślnie uchwałę, aprobuującą stanowisko dr. Simonsa w Londynie.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności:

Dr. Zygmunt Lisiewicz

adwokat krajowy

po ciężkich cierpieniach, zaparzony św. Sakra-mentami, zasnął w Panu dnia 10 marca 1921 r., przeżywszy lat 60

W ciężkim smutku pogrążeni żona, dzie-ci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i zna-jomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 12 marca 1921 r. o godz. 4 po południu z domu żałoby ul. Fredry 1. 4 na cmentarz Łyczakowski.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Lwów, dnia 10 marca 1921.

rząd ma zamiar w najbliższym tygodniu przedstawić parlamentowi przedłożenie upra-wniające rząd do wydawania bonów skarbo-wych na pół miljarda koron na uzbrojenie żołnierzy.

Różne ogłoszenia.

S. 2107/21 2010 2—3
Obwieszczenie
w celu nadania hurtowni tytoniu drugiego rzędu
w Skafacie.

Połączona z własnym sklepem tytoniowym hurtownia tytoniu drugiego rzędu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Zawiadująca hurtownia jest obowiązana do sprzedaży wartościowych znaczków stemplowanych tudzież uprawniona do sprzedaży wartościowych znaczków pocztowych. Hurtownia jest przydzielona z poborem wyrobów tytoniowych powszechniejszej taryfy do hurtowni tytoniowej w Tarnopolu. Wartościowe znaczki stemplowane mają być pobierane w urzędzie podatkowym w Skafacie. W okresie od 1 kwietnia 1918 do 31 października 1918 wydano w tejże hurtowni przydzielonej w przedsiębiorstwie sprzedaży materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 30.936 kor. 30 hal obchodzonej wedle ceny dla konsumentów (taryfowej) zbyt do trafiki składowej wynosił 18.535 kor. 40 h. od czego składownik osiągnął zysk trafikanki w kwocie 1853 kor. 54 h. W okresie od 1 sierpnia 1919 r. do 31 grudnia 1919 wynosiły pobory tytoniu 24.621 kor. Dla trafiki składowej wydano tytoniu za 23.755 kor. od czego składownik osiągnął zysk trafikanki w kwocie 2.379 kor. 50 h. Pobory tytoniu w czasie od 1 października 1920 do końca lutego 1921 wynosiły 280.652 Mk. 50 f. Dotychczasowy ryczałt prowizyjny wynosił 1.050 Mk.

Blizsze daty co do dochodu, wydatków pomieszczenia hurtowni, nadania poborów można powziąć w Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, lub w Nadzorze kontroli skarbowej w Skafacie.

Inwalidom z ostatniej wojny jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli, lub zmarli w tej wojnie, przysługują pod pewnymi warunkami pierwszeństwo przed wszystkimi innymi oferentami.

Nadanie przedsiębiorstwa takim kompetentom nastąpi bez względu na nadażę innych oferentów za przyznaniem rocznego ryczałtu w kwocie 1.050 Mk. Nie mają przeto w swych ofertach czynić żadnych nadaży, lecz tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu.

Wadium wynosi 1000 Mk. i ma być złożone w urzędzie podatkowym w Tarnopolu w papierach wartościowych Polskiej Pożyczki Państwowej (także kwity tymczasowe). Inwalidzi Wojsk Polskich uwolnieni są od składania wadium.

Oferty należy sporządzić na przepisany druk urzędowy, prawidłowo osiemplować i podpisać, tudzież wnieść w kopertach urzędowych i zabezpieczonych najpóźniej do dnia 4 kwietnia 1921 godz. 10 rano na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży. Oferty nie sporządzone na urzędowym formularzu, nie wchodzą w rachubę jako nie nadażące się do przyjęcia. Publiczna rozprawa ofertowa odbędzie się pokoju komisyjnym l. 4 podpisanej władzy sprzedaży dokładnie o godzinie wyżej podanej. Oferenci są związani swoimi ofertami jeszcze przez pełnych sześć miesięcy po dniu rozprawy ofertowej. Władza sprzedaży zastrzega sobie wolny wybór między oferentami, nie należącymi do uprzywilejowanych kompetentów.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 4 marca 1921.

Cg. 91/21 1. Przeciw Parase z Błażkowych Borowskiej, z Krasikówki, względnie jej masie spadkowej, wniesiony został przez Katarzynę z Borowskich Gawadzyn pozew o uznanie i wpis prawa własności połowy realności lwh. 859 ks. gr. gm. Krzywotały zpn. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audjencję do rozprawy na dzień 22 marca 1921 o godz. 8 rano w tut. sądzie sala Nr. 1. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po s. p. Parase z Błażkowych Borowskiej ustanawia się kuratora adwokata dr. Józefa Fullenbauma w Otyuni. Tenże kurator zastępować będzie nie objętą masę s. p. Paraski z Błażkowych Borowska w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Otyunia, dnia 20 lutego 1921. 2103

Cg. I. a) 201/21. Przeciw Filipowi Muller, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Stryju przez Bernarda Mullera pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 5 kwietnia 1921 o godz. 8:30 rano sala Nr. 83. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Pressera, adwokata w Stryju, kura-

tozem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Stryj, dnia 3 marca 1921. 2109

C. III. 315/20. Przeciw: a) niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi Warcholikowi, Dmytrowi Warcholikowi i Pelagii Warcholik, oraz b) Michałowi Warcholikowi, wniesiony został do sądu powiatowego w Krosnie przez Marię z Bilów 1 v. Warcholik 2-v. Rusinko w Krasnej pozew o zniesienie współwłasności zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się audjencję na dzień 14 kwietnia 1921 r. o godz. 9 rano sala Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. Pawła Gadajkę w Krasnej dla pozwanych ad a), zaś dla pozwanych pod b) Grzegorza Warcholika w Krasnej kuratorami. Kuratorowi zastępować będą pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 28 sierpnia 1920. 2111

C. 75/21. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Wasylu Tymura i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Pawłowi Tymura wniesł do tutejszego sądu liko Tymura z Tuczap pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 107 gm. Tuczapy. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1921 o godz. 9 przed południem w poniżej wymienionym sądzie biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Tymury ustanawia się kuratorem ad actum Seńka Droszczaka z Tuczap. Tenże kurator zastępować będzie nie objętą masę i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Tymurę na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy i Pawło Tymura sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Jaworów, dnia 19 lutego 1921. 2102 1—3

Konkursa.

L. 131/21. Celem obsadzenia posady notarialnej w Lutowskich ewentualnie innej wskutek przeniesienia w okręgu apelacji lwowskiej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs. Kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podania do Izby notarialnej do dnia 31 marca 1921 r.

Izba notaryjna.
Przemyśl, dnia 8 marca 1921. 2070 2—3

Spadki.

A. 520/19/11. Dnia 28 kwietnia 1915 zmarł w Trójcy s. p. Antoni Laskowski, syn Jakóba, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycył uznany. Ponieważ miejsce pobytu syna spadkodawcy Jana Laskowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty niżej zamieszczonej zgłosił się w tut. sądzie i wniósł deklarację do spadku, inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie z dziećmi zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Anną Laskowską.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 25 stycznia 1921. 1976 2—3

A. 89/15/69. Edykt z wezwaniem nieznanym sądowni dziedzicow. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że w dniu 15 lutego 1915 r. w Wadowicach zmarła Józefa z Grossmanów Stankiewiczowa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli. Przez głowę ojca spadkodawczyni Franciszka Grossmana i tegoż rodziców powołani są do spadku tego niewiadomi z imienia i nazwiska w trzecim stopniu ze zmarłą spokrewnieni. Ponieważ sądowni niewiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Wodziński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia

wykazą, część zaś spadku nie przyjęta. lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, 22 listopada 1920. 2037 2—3

A. 100/18/38. Adam Śliwiński, pisarz gminny w Jablonicy, zmarł w Mikuliczynie, dnia 28 grudnia 1917 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, którym poczynił zapisy na rzecz Marię Postępskiej, lub jej córki Marii Walerji Postępskiej, których miejsce pobytu sąd nie zna. Sądowni niewiadomo czy pozostali ustawowi dziedzice. Kuratorem spadku, jakoteż kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu legatariuszek ustanowiony dr. Schärf Pinkas, adwokat z Delatyna. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść sądowni w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Wzywa się legatariuszek, by w powyższym czasokresie zgłosiły się do sądu. Po upływie tego czasokresu spadek wydany zostanie osobom, które swe prawa wykazą.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 23 lutego 1921. 1801 3—3

A. 672/20/13. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 17 lipca 1920 zmarła w Sobiecinie Katarzyna z Kabanów 1-v. Romaniec 2-v. Końska pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli w którym legowała swój majątek bratu Dmytrowi Kabanowi synowi Jana. Ponieważ sądowni miejsce pobytu koniecznych dziedziców Wasyla i Anny Romaniec nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie ze zgłoszonymi dziedzicami i kuratorem Jurkiem Końskim ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 10 lutego 1921. 2095

A. 433/19/5. Edykt z wezwaniem nieznanym sądowni dziedzicow. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że w dniu 28 listopada 1918 w Witkowie nowym zmarł Majer Jakób 2 im. Szechter bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowni nie wiadomo czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Leon Charak, adwokat w Radziechowie, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 12 maja 1920. 2106 1—3

Amortyzacje.

T. V. 257/20/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jakóba Klier podejmuje się postępowanie celem umorzenia wniesionych niżej papierów wartościowych, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: List depozytowy B. Kasy oszczędności miasta Tarnopola z 6 listopada 1913 L. 6474/913 na imię Jakóba i Papi Klier wystawiony na przyjętą do depozytu książeczkę Nr. 26997 nom. kor. 2000.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 10 lutego 1921. 2023

T. IV. 161/20 2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Salomei Bielak w Żeleznikowej podejmuje się postępowanie celem umorzeniu wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia, przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają

zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawowy Salomei Bielakowej Nr. 158 wystawiony przez Polską krajową Kasę Pożyczkową w Nowym Sączu w dniu 27 maja 1920 na 5000 Mk — 5 pre. krótko terminowej Pożyczki Państwowej z r. 1920 z kuponem płatnym 1 stycznia 1921.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 26 stycznia 1921. 1986

T. IV. 156/20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jana Olka z Bestwiny wdraża się postępowanie amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego tymczasowego poświadczenie Nr. 683017 na krótkoterminową pożyczkę państwową na 1000 Mk. Posiadacza powyżej opisanego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 27 stycznia 1921. 1956

T. 13/21/3 Na wniosek Karoliny Mykaczam, Kobialka, ze Sanoka wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawczyni rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia, przedłożył je sądowni, także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Kasy oszczędności m. Sanoka Nr. 16116 z daty 2 października 1920 na imię Karoliny Mykaczam i kwotę 2000 Mk opiewająca.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Sanok, dnia 4 marca 1921. 2017

Nc. I. 325 20/1. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Maurycego Wistreicha w Jasle ul. Trzeciego Maja zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego papieru aby zgłosił swe prawa do jędnego roku od daty ogłoszenia tego edyktu. W przeciwnym razie uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy jako pozbawiony znaczenia. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Nr. 46.787 z daty Kraków 28 lipca 1914.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Jasło, dnia 11 sierpnia 1920. 1804 1—3)

Kuratele.

P. 180/20 7. Pozbawiono całkowicie własnowolności Markusa Leiba Spunera, w Podgórzu. Kuratorem jego ustanowiono Jettę Goldsteinową w Podgórzu.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Kraków, dnia 31 grudnia 1920. 1495

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 341 20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Seńkow Stefana, urodz. 18 sierpnia 1889 w Dzurkowie pow. Horodenka, ożeniony 3 lutego 1911 z Anną Atamaniuk, odszedł w sierpniu 1914 z 58 p. p. na wojnę i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Świadek Jan Zarski z Dzurkowa zeznał, że zaginiony Michał Seńków Stefana przebywając w niewoli rosyjskiej zachorował na wiosnę 1915 podczas podróży i oddano go do szpitala na stacji kolejowej w Lisowalograd gub. Chersonińskiej i od tego czasu świadek go więcej nie widział. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Anny Seńkowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowni albo kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. adw. dr. Rauehwergerowi w Kołomyży. Michała Seńków Stefana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6

miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 28 grudnia 1920. 2072

T. 386/204. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Josyp Jakubeńko Iwana, urodz. 16 kwietnia 1885 w Peczennizynie, odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obr. kraj. na wojnę, ostatni raz pisał żonie Doci Jakubeńko z początkiem roku 1915 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Z zeznań świadków Nykoły Dawiraka Iwana, Iwana Pouchy Maksyma, Jury Michajluka i Romana Wynnyka z Peczennizyna wynika, że zaginiony Josyp Jakubeńko Iwana w bitwie z Moskalami około 25 stycznia 1915 w okolicy pod Baligrodem poległ. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek żony zaginionego Doci Jakubeńko postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Freudelissowi w Peczennizynie. Josypa Jakubeńkę Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 4 listopada 1920. 2075

T. 54/213. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Jakowiszczuk Matija, urodzony 28 czerwca 1883 w Chlebiczyźnie leśnym, powiat Kołomyja, ożeniony 20 czerwca 1905 z Anastazją Fedorową, odszedł w sierpniu 1914 z 30 batal. strzelców na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Na wywiady żony zaginionego w dowództwie 30 bataljonu strzelców otrzymała odpowiedź kartką, że jej mąż Fedor Jakowiszczuk dnia 20 listopada 1914 zaginął. Świadek Michał Charuk z Chlebiczyzna leśnego zeznał, że zaginiony Fedor Jakowiszczuk Matija z początkiem września 1914 w bitwie z Moskalami pod Chałupkami koło Lwowa przepadł bez wieści. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Anastazji Jakowiszczuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Kehasowi Schulbaumowi w Kołomyji. Fedora Jakowiszczuka Matija wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921, jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie urzędowej”, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 10 lutego 1921. 2076

T. 621/2. Jan Pidwysocki syn Wasyla i Naści, urodzony w Mielnicy dnia 4 lutego 1889 żołnierz austr. 95 pułku piechoty, od sierpnia 1914 brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Wasyliny z Lewadnych Pidwysockiej w Mielnicy postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. S. Kruhowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Jana Pidwysockiego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 9 lutego 1921. 2081 1—2

T. 5321.2. Harasym Chmelańsk syn Jana i Juljany, urodz. w Białej 30 grudnia 1888 wyruszył w lipcu 1919 z wojskiem ukraińskim za Zbrucz i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Anny Chmelańsk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Budwikowi Grzybowskiemu adw. w Czortkowie, którego się ustanawia kuratorem zaginionego. Harasyma Chmelańsk wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1

listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 2 marca 1921. 2085 1—2

T. 168/202. Dmytro Dowhan syn Jana urodz. w Niżburgu starym 5 listopada 1887 żołnierz austr. 95 p. p. miał umrzeć w niewoli rosyjskiej na wiosnę 1917. Od przeszło 3 lat brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dn. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Anny z Holyków Dowhan gosp. w Niżburgu starym postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego oraz małżeństwa jego z Anną z Holyków Dowhan zawartego w dniu 14 maja 1912 w Samoluskowcach za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Isakowi Moslerowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Dmytra Dowhana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 13 stycznia 1921. 2086 1—3

T. IV. 168/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisław Kaleński syn Ignacego i Wiktorji, urodzony w r. 1889 w Lgocie przy Wadowicach, żołnierz wojsk austr., od lipca 1917 r. nie był widziany i nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c., przeto na prośbę Anny Cwiertniowej z Witarowie dołnych wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Bronisława Kaleńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Wadowice, 10 lutego 1921. 1959

T. 332/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedko Hupało urodzony 21 sierpnia 1881 w Szołomyj, tamże zamieszkały i przynależny, jako żołnierz 55 pp. brał udział w bitwie pod Tyszkowicami i tamże od kuli nieprzyjacielskiej zginął. Te okoliczności potwierdza poświadczenie Czerwonego Krzyża i zeznania świadka Mikołaja Żukowskiego. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego zarządza się tedy na wniosek Marji Hupało postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Fedka Hupała wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 3 października 1921 r., sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1920. 1845

T. 202/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Skikun syn Hrycia, urodzony 30 września 1887 w Wierzchni Sp. Kałusz, odszedł jako żołnierz uczestnik wojny światowej w 1914 roku w 33 p. obr. kraj. w pole na front ros. i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Magdy Skikun w Wierzchni postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy związku małżeńskiego p. adw. dr. Żelichowskiemu w Kałuszu wiadomości o powyż wymienionym. Dmytra Skikuna wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 30 paździer. 1920. 2058

T. 568/208. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Kernadzuk syn Onufrego, urodzony w r. 1883, zamieszkały w Zielonej Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr., odszedł na front, a jak świadczą przedłożone kartki Czerwonego Krzyża w Szwarzearji i we Lwowie, zmarł w niewoli rumuńskiej dnia 14 października 1916 r. w obozie jeńców Sipoie w Rumunji. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Jewdohy Kernadzuk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wy-

daje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego dr. Łuckiemu, adwokatowi w Nadwórnie, wiadomości o zaginionym. Ilka Kernadzuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 9 grudnia 1920. 2055

T. 373/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Chwałek syn Józefa, urodzony d. 22 października 1882, zamieszkały w Żnibrodach Sp. Buczac, powołany ogólną mobilizacją do wojska, a wedle zeznań świadka Józefa Fronczaka dostał się do niewoli ros. i przebywał w Omsku. Po kilku dniach Franciszek Chwałek zachorował i odszedł do szpitala. Co się z nim później stało nie wie i od tego czasu nie ma o nim żadnych wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Warwary Chwałek postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Borysiewiczowi, adwokatowi w Potoku Złotym wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Chwałek wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 2 listopada 1920. 2052

T. 582/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Filipowicz syn Dmytra urodzony 15 grudnia 1881 zamieszkały w Stankowej Sp. Kałusz, powołany 1914 roku ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Naści Filipowicz postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Jurkowi Maliborskiemu w Stankowej, wiadomości o powyż wymienionym. Nykoła Filipowicza wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 10 grudnia 1920. 2056

T. 717/20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Troszczuk syn Pyłypa, urodzony 4 lutego 1886 w Dubowcach Sp. Halicz, powołany w r. 1914 do wojska austr., odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały miał zostać w r. 1914 pod Lwowem zabity. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Oryny Troszczuk postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adw. dr. Sokalowi w Haliczu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Troszczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 10 lutego 1921. 1812

T. IV. 154/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Plastik urodzony dnia 25 lutego 1886 w Jablonce i tam zamieszkały, żołnierz b. 15 pułku honwedów, miał w r. 1915 umrzeć w niewoli rosyjskiej i od tego czasu wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ces. rozporz. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Plastik postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Karola Plastaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 8 lutego 1921. 290

T. IV. 150/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mrozek urodzony w r. 1887 w Słomce i tam za-

mieszkały, żołnierz b. 20 p. p., został ciężko ranny i odszedł do szpitala i od tego czasu zaginął wszelki ślad jego życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż z § 1 ces. rozp. z dnia 31 grudnia 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Franciszki Gi-badło postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Józefa Mrozka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 23 stycznia 1921. 2089

T. 1031/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Temicki syn Dmytra, urodzony w Łanach dnia 30 marca 1882, rolnik, ostatnio zamieszkały w Łanach, brał udział w wojnie światowej od roku 1915, w sierpniu 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał umrzeć w marcu 1918 r. w szpitalu w Jekaterynosławiu. Od tego też czasu słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Katarzyny Tymickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Wolfowi Allesowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 r. sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 24 listopada 1920. 1890

T. 1083/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Dobosz syn Piotra i Paraskewji, urodzony w Podbereżcach 28 sierpnia 1882, rolnik tamże ostatnio zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i według przeprowadzonych dochodzeń był ciężko ranny granatem dnia 11 września 1917 i miał umrzeć wkrótce potem. Można zatem przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego zarządza się na wniosek Warwary Dobosz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego między wymienionymi na dniu 25 listopada 1912 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, lub p. adw. dr. Wiktorowi Kulikowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1920. 1889

T. 575/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Dzugalo urodzony 9 grudnia w Łuczynie, rolnik, zamieszkały i przynależny do Szarpaniec, dostał się jako żołnierz armji austr. w Przemysłu do niewoli, gdzie zaginął. Świadkowie Fedko Kłymczuk i Hryć Bojarski stwierdzili, że w r. 1916 zachorował na tyfus i oddany został do szpitala. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Marji Dzugalo wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Stefana Dzugalo wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub dał znać o sobie w inny sposób. Po dniu 28 lutego 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 6 lipca 1920. 1909

T. 40/208. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eljasz Prokopiwny syn Iwana, urodzony w Biatyeczach dnia 23 lipca 1880, kowal, ostatnio zamieszkały we Lwowie, zaginął bez wieści w listopadzie 1918, jak wykazały dochodzenia w ten sposób, że w czasie walk polsko-ruskich w mieście się odbywających, wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Od tego czasu ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr.

128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anasazy Prokopiwniej zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 listopada 1920.

1899

T. 1093/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hosz syn Fedka urodzony w Uhercach niezabitowskich dnia 15 grudnia 1888, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie światowej dostał się do niewoli włoskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń żył jeszcze w lecie 1919, w którym to czasie miał zachorować na czerwonkę i umrzeć. Można zatem przyjąć, iż sądzi warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31

marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Kaśki Hosz wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego w roku 1912 między wymienionym a Kaśką Furdasz za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub adw. dr. Maksymilianowi Appenzellerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się stawiał przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 r., jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 listopada 1920.

1895

T. 151 203. Andrzej Karaim syn Eljasza Ireny urodzony w Szutrominach dnia 25 października 1889 żołnierz 95 pułku pie-

choty od jesieni 1914 nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Anny Karaim postępowanie celem uznania nieobecnego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Melitonowi Widrakowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Andrzeja Karaima wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 9 lutego 1921.

2028 2-2

T. 49 20/4. Michał Baczyński syn Jana i Anny, urodzony w Bedrykowcach dnia 15 lipca 1888 w czasie ogólnej mobilizacji wzięty był w sierpniu 1914 do wojska i przydzielony do 95 pułku piechoty. Wedle zeznań

przesłuchanych świadków, zaginiony Michał Baczyński miał być w Leszczance pod Bochnią z końcem 1914 za jakiś przewinienie służbowe przez przełożonego swego zastrzelony. Od czasu tej pogłoski brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci zarządza się na wniosek Julji Baczyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą oraz małżeństwa jego z Julją Kalakajko zawartego dnia 23 października 1911 za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Hermanowi Brunsteinowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Michała Baczyńskiego wzywa się, aby stawiał się przed podpisanym sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po dniu 1 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 29 maja 1920.

2026 3-3

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

z dnia 5-go marca 1921 roku uchwalilo podwyższyć kapitał akcyjny z niem. austr.
K. 320,000.000 na 400,000 000
przez emisję sztuk 250 000 akcji.

Na tej podstawie rozpisuje Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Wiedniu

subskrypcję

na 250.000 akcji na następujących warunkach:

Dotychczasowym posiadaczom przyznaje się prawo poboru w tym stopniu, że na każdych 5 akcji starych mogą otrzymać jedną nową.

Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od dnia 7 marca do 18 marca br. pod rygorem utraty tego prawa.

W celu uzasadnienia tego prawa poboru mają akcjonariusze przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem oryginalne akcje, które zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich prawa poboru.

Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonariuszy wynosi n. a. K 1.250 wraz z 5 proc. odsetkami od dnia 1 stycznia br. do dnia wpłaty.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Austriacki Zakład kredytowy we Wiedniu I. am Hof 6.

Bank Dyskontowy Warszawski Oddział we Lwowie ul. 3-go Maja 14.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie pl. Marjacki.

Syndykat rolniczy

Lwów, plac Marjacki 10.

przyjmuje zamówienia na **Owles słowny oryginalny szwedzki „zwycięski”** (Siegeshafer) z tem, że ewent. w jesieni odbierze odsiew zamiast zapłaty.

Starszy urzędnik poszukuje dwóch pokoi meublowanych z oddzielnym wejściem i piwnicą; albo jednego pokoju, kuchni, piwnicy. Zgłoszenia pisemne Mikołaja 20, II. p., drzwi 6. w kwietniu lub od maja.

Moty sprężynowe, parowe Tokarnie, Heblark., Gryziarki, Rury płomienne, Gąbry Motory, Locomobile, Turbiny poleca „PILLOT” Lwów, Bato-rego 4.

CUKRY I CZEKOLADY

najtańszej do nabycia hurtownie i detalicznie w lwowskich domach cukrowych

J. B. RAUCH we Lwowie
Główny skład przy ul. Legionów 33
Filja: Akademicka 24, Halicka 9, Leona Sapiehy 17. ROK ZAŁOŻENIA 1890

Kit do okien

poleca najtańszej **Ludwik Hoszowski**

Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

Kminek holenderski, pieprz czarny, pieprz angielski,

dziki, imbir, paprykę słodką, majeranek, kwiat muskatowy, gałki muskatowe i t.p. artykuły poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembickiej, Fredry 9.



ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL”

wyrób farmac labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie, ul. Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. KOWALSKIEGO

Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON”. Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja 8.

Pamiętajcie

Górnym Śląsku!